Nr. 270. Sobota, 23 Listopada 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył wystosować do Prezydenta Ministrów następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa dla podjęcia na nowo jej czynności, na dzień 3 grudnia b. r. i polecam Panu zarządzić co potrzeba.

Gödöllö, d. 18 listopada 1889 r.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Karola Chorążego, w Jachówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Jachówce; tymczasowego nauczyciela, Sebastyana Tworzydłę, w Skomielnej białej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Skomielnej białej; tymczasowego nauczyciela, Piotra Rabczyńskiego, w Trzemeśni, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Trzemeśni; tymczasowego nauczyciela, Jana Łosaka, w Trzebińczycach, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Trzebińczycach; tymczasowego nauczyciela, Wojciecha Gazdeczkę, w Biale (ad Maków) stałym nauczycielem szkoły filialnej w Biale (ad Maków); tymczasowego nauczyciela, Klemensa Zagórskiego, w Bieńkówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bieńkówce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Dzisiejszy gabinet francuski, który przed dziewięciu miesiącami przychodząc do skutku wśród nadzwyczajnych trudności, zyskał był przydomek gabinetu „konieczności politycznej,“ wystąpił od tej pory po raz drugi z deklaracyą, a zatem z programem dla sesyi parlamentarnej. Różnica zachodzi jedynie w tem, że gdy w dniu 23 lutego r. b. odczytał p. Tirard deklaracyę nowego gabinetu, sesya była już na schyłku, a po niej miały nastąpić wybory, jeżeli przeto mógł mieć polityczne znaczenie ów program, to tylko jako rozpoczynający nową erę po burzliwych awanturach Boulangera i po nie mniej burzliwem ostatniem posiedzeniu Izby, na którem upadł gabinet Floqueta. Wówczas jednak nikt, albo mało kto, wierzył w trwałość gabinetu pp. Tirarda i Constansa, lubo wkrótce ci sami mężowie stanu mieli dowieść, że co do nich spełni się oparta na znajomości politycznej sytuacyi przepowiednia, wygłoszona w jednej z mów Ferryego. Najzdolniejszy ten polityk z obozu oportunistów przepowiadał, że boulanżyzm będzie zwyciężony w tym dniu, w którym rząd republikański okaże się silnym a Izba poselska będzie posiadała rozumną i karną większość. Zadania tego, złożenia dowodu o sile i sprężystości rządu, podjął się Tirard i Constans, jak to i w deklaracyi na sesyi przedostatniej zapowiedzieli bez ogródek. Szło jednak o to, ażeby siłę tę okazać bez używania środków nadzwyczajnych, stosując jedynie ściśle w urzędowaniu ustawy obowiązujące.

Jednem z niebezpiecznych haseł całej owej ery przejściowej, od pierwszych miesięcy roku bieżącego aż do wyborów i zebrania się Izby obecnej, było hasło rewizyi konstytucyi. Wyszło ono z obozu radykalnego, a dzisiejszy prezes Izby, Floquet, jako prezes gabinetu wprowadził je poniekąd w program swój polityczny. Tylko bowiem przyrzeczeniem, iż starać się będzie urzeczywistnić wniosek rewizyi konstytucyi, zyskał wotum zaufania. Wówczas to i umiarkowani republikanie oświadczyli, iż głosują za tem, ale jedynie z pobudek patryotycznych, to jest, nie chcąc sprowadzać przesilenia ministeryalnego. Wkrótce jednak, gdyż w lutym b. r. zmieniła się sytuacya. Gdy bowiem stronnictwo prawicy domagało się odrzucenia rewizyi konstytucyi w widokach zupełnie innych, niż umiarkowani republikanie, a najskrajniejsza lewica była jej przeciwną ze względu na wichrzenia boulanżystów, musiał p. Floquet ustąpić. Nowy gabinet Tirarda nie przyjął tego zobowiązania, natomiast we wzmiankowanej już deklaracyi wypowiedział mniej więcej te same zapatrywania, które obecnie powtórzone zostały w dniu 19-go b. m. I przed dziewięciu miesiącami, jak teraz, była mowa o koniecznej wewnątrz pacyfikacyi, o pracy nad utrwaleniem pokoju, tylko, że teraz znalazło to zapatrywanie nietylko silniejszy wyraz w samej redakcyi programu, wykończonego obecnie, ale oraz i silniejsze echo wśród umiarkowanej przeważnie większości Izby. Radykalizm ze swym wnioskiem wznowienia rewizyi konstytucyi, doznał fatalnego zawodu, a jak twierdzą, był jedynie manifestacyą, by okazać, że prawdziwy radykalizm nie wypiera się zasad. Wszystko to świadczy wymownie, jak dalece zmieniła się sytuacya i jaki postęp zrobił w opinii gabinet, który był ministerstwem „konieczności politycznej“ — obecnie zaś przeobraża się na gabinet skonsolidowania wewnętrznego.

KORESPONDENCYE

Poznań, 20 listopada.

(#) Tegoroczna sesya sejmu W. Księstwa Poznańskiego, której głównem zadaniem było wprowadzenie w życie samorządu, przyznanego nową ustawą administracyjną, została wczoraj zamkniętą przemówieniem naczelnego prezesa regencyi, jako komisarza królewskiego, który żegnając posłów, podniósł między innemi, iż wydział prowincyonalny wybrany przez sejm, rozpocznie niebawem swoją działalność. Ubiegła sesya o tyle miłe pozostawia po sobie wspomnienie, iż na niej wielokrotnie większość niemiecka objawiła w obec polskiej mniejszości ducha pojednawczego, unikając wszystkiego, coby mogło ją narazić na zarzut, że korzysta ze swej liczebnej przewagi. Ta godna naśladowania tendencya, znalazła wyraz nie tylko przy wyborze do Wydziału, lecz także

---

14)

MÓJ TESTAMENT

POWIEŚĆ

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

To dziwna rzecz, że miłość, która jest moją alfą i omegą, po za którą nic nie widzę na świecie, ta sama miłość tak często mnie niezadawala — tak mi się niedoskonałą wydaje.

Kiedyś — kiedy nie znałam jeszcze tego uczucia, zdawało mi się, że gdy mnie ogarnie, to tak wszystko opromieni, wygładzi, ulepszy, że świat z pewnością innym mi się wyda. — Marzyłam o zaufaniu bezgranicznem, — o harmonii niezmąconej, — marzyłam o wielkich rzeczach, jakich we dwoje dokazać będziemy mogli, ilu ludzi uszczęśliwimy, — ile zrobimy dobrego, — jak szczęściem naszem opromienimy wszystkich dokoła.

Marzyłam, że pan mój wszystkie moje myśli, wszystkie ideały dzielić będzie, — że echem w jego duszy każde pragnienie moje odbijać się będzie.

O czem ja nie marzyłam?...

Ale od dawna już *Monsieur de la Palisse* nawet, zawyrokował, że marzenia ludzkie ziścić się nie mogą.

Trzeba się było przygotować na to, że i moje się nie ziszczą. Ja też teraz spostrzegam, jak w marzeniach moich nawet, moje „ja“ na pierwszym planie stawiałam. Pragnęłam nie tego, aby mnie danem było odgadnąć myśli przyszłego władcy mego, tylko aby on do moich pojęć nagiąć się potrafił.

Wykroiłam go sobie w mojej fantazyi według mego widzimisię — i jestem jako owa *Perette au pot au lait.* — Płaczę nad stłuczonym dzbankiem — ideałów — ale jednak skorupy zbieram i chowam skrzętnie jak relikwie, — bo one składają miłość moją, — a choć nie taką, o jakiej marzyłam, niemniej wielką i silną jednak.

Może zanim naszą duszę na ten świat wyszlą, kąpią ją także w jakiej letejskiej wodzie zapomnienia, aby nie tęskniła zanadto za rozkoszami, jakie były jej dawniejszym udziałem.

Jeżeli tak jest, to moją źle i niedokładnie bardzo wykąpano, — bo wszystko co tu jest pięknego i dobrego na świecie, mnie się wydaje, jakbym to już gdzieś, kiedyś widziała, — znała — słyszała. Tylko doskonalsze, wznioślejsze, piękniejsze.

Może to dlatego, że jakiś niesumienny „Bademajster“ z przestworzy, nie zanurzył mnie dostatecznie w źródle zapomnienia, popsuł mi tak bardzo wszelkie przyjemności mniejsze i większe, dostępne zwykłym, przeciętnym śmiertelnikom.

Może gdyby nie on, potrafiłabym się cieszyć z toalet, jakie mi ciocia u Laufer obstalowała, — a koronki stare weneckie, nie byłyby mi obojętne.

Wypłatał mi figla — bo dzięki tej niedokładnej kąpieli źle mi było, źle mi jest i źle mi będzie na świecie.

Nareszcie przyszło do porozumienia i zupełnej zgody z Helenką.

Co to za szlachetna a prosta dusza w tej kobiecie. — Gdy po długiej walce z sobą, wyznałam jej, co mnie spowodowało do takiej szorstkości, ona z największem zdziwieniem wysłuchała spowiedzi mojej.

— Na chwilę żalu nie miałam do ciebie — odpowiedziała. — Przeciwnie, zła byłam tylko na siebie, — bo przecież widziałam, że byłaś wtedy rozdrażniona, a wiedząc że nie lubisz demonstracyi, powinnam ci była ich oszczędzić. — Przecież ja ciebie znam dobrze — wiem, że nieraz gdy najgoręcej czujesz, najgłębiej kryjesz to w sobie. Na przekór samej sobie, nieraz chcesz się wydać gorszą niż jesteś, drwiąc z tego co cię rozczula — dla tego właśnie, że cię rozczula. — Ja to wszystko wiem. — Nie myśl, że to wymówka Elzo — ale przecież nie pierwszy to raz odepchnęłaś mnie wtedy od siebie. — Jeżeli nie ruchem, to słowem często już byłabyś mogła mnie zranić, gdybym cię nie znała.

— Dobrze że mi to przypominasz Helenko, — ja wiem, że złą jestem bardzo nawet dla tych, którzy najlepsi są dla mnie. Tylko i ja tobie wymówkę zrobić muszę. — Czemu ty, mając wpływ na mnie, nie skorzystasz z tego, aby we mnie niejedno złe wykorzenić? Przecież tobie wszystko mówić wolno, — nigdy nie buntowałam się, gdyś na mnie powstała. — A ty zamiast korzystać z tego, psujesz mnie zbytkiem wyrozumiałości. — Wiesz przecie, że gdy widzę złe, chętnie chciałabym temu zaradzić. — Czemu mi go nie wskazujesz? — Jabym cię posłuchała.

— Nie wskazuję dla tego, że ty wszystko egzaltujesz, — w ogromnych rozmiarach widzisz i zanadto przejmujesz się byle czem. — To cię niepokoi — a ja dla ciebie tylko spokoju pragnę, — bo twój spokój, to twoje zdrowie. — Dla tego też dajmy pokój tej rozprawie; — już jesteś wzburzona, a ja panu Stefanowi obiecałam, że cię pilnować będę i od wszelkich silniejszych wrażeń ustrzegę.

Mimowoli trochę ironicznie zapytałam:

— Czemu on tego zadania nie spełnia?

Wtedy Helenka z wyrzutem spojrzała na mnie.

— Niesprawiedliwa jesteś Elzo — rzekła. — Ty od niego nie powinnaś żądać tej samej wyrozumiałości co odemnie, — bo miłość ma inne wymagania niż przyjaźń a potem on ciebie tak nie zna jak ja, — i nareszcie on sam jest niezmiernie nerwowy, wrażliwy — więc to co mnie nie zadrażni nawet, jego do głębi duszy przejmuje.

Uważnie spojrzałam na Helenkę. — Oczy jej świeciły niezwykłym blaskiem, — rumieńce silniejsze wystąpiły na jej twarzy, — i z niezwykłym zapałem pana mego broniła.

— Przepraszam cię Elzo, mówiła dalej, że ci tak jasno wypowiadam myśl moją. — Ale przecież to prawo przyjaźni, — i warunek nawet. — Nieraz byłabym skorzystała z tego prawa, gdyby nie wzgląd na zdrowie twoje, — ty wiesz, że się obawiam emocyi dla ciebie.

— A — nie mów mi już o tej obawie. — To moje nieszczęście, te wasze obawy. Gdyby nie one, byłabym może lepszą i szczęśliwszą niż jestem. — Papa i ciocia tylko, nie obawiali się niczego — a jednak nie zabili mnie dotąd. — Wy, którzy mnie kochacie i którzyście mieli wpływ na mnie, wiecznie kierowaliście się obawami, — począwszy od nianiek, nauczycielek, skończywszy na tobie Helenko. — Toż lepiej byłoby dla mnie abym krócej żyła a była lepszą i szczęśliwszą. — Póki innych unieszczęśliwiam, póty sama sobie spokoju nie daję — a nie wiem, jak się wziąć do uszczęśliwiania tych, którzy mi są najdrożsi.

— Przeciwnie Elzo — nie wyobrażaj sobie tego. — Ja nieraz byłam szczęśliwą i dumną z przyjaźni twojej, — ty potrafisz być dobrą, gdy w grę nie wchodzi wygórowana ambicya twoja. — Widzisz, mnie chodzi o Stefana — mnie jego żal czasem.

I znowu żywszy rumieniec wystąpił.

— Ty jego kochasz, mówiła dalej, ale go nie znasz i nie starasz się poznać. — On potrzebuje bardzo delikatnej ręki, — bo w chorej, zbolałej duszy każde nieostrożne dotknięcie wywołuje jęk długi a czasem nawet zgrzyt — który ty za brak przywiązania z jego strony bierzesz. — Bo przyzwyczaiłaś się do naszego spokoju i nie pojmujesz, że można kochać i zranić głę-

przy rozdawnictwie różnych zapomóg i subwencyj; nie kierowano się tutaj uprzedzeniami narodowościowemi, lecz słusznością, uwzględniając w pierwszym rzędzie te zakłady, stowarzyszenia i osoby prywatne, których działalność przynosi istotny pożytek ogółowi. Budżet krajowy ustanowiono w dochodach i rozchodach na 3,287.000 marek.

Onegdaj odbyło się walne zebranie wyborców miasta Poznania, zwołane z okazyi mających odbyć się wkrótce częściowych wyborów do reprezentacyi miejskiej. Najwięcej zajmującym punktem zebrania, było niezawodnie przemówienie jednego z czterech polskich członków rady miejskiej p. dra Dziembowskiego, o czynnościach tejże rady. Mowca ubolewał przedewszystkiem z powodu nieoględnego szafowania groszem podatkujących, a to na cele wyłącznie niemieckie. Między innemi teatr niemiecki otrzymuje od miasta zasiłku około 47.000 marek, gdy zaś mowca zaprotestował w radzie przeciw tej pozycyi, jako naruszającej zasadę równouprawnienia, albowiem teatr ten został ufundowany pod warunkiem, iż nie mogą się w nim odbywać polskie przedstawienia, odpowiedziano mu, iż scena niemiecka ma w Poznaniu kulturne znaczenie i dla tego należy ją wspierać. Z dalszego przemówienia dowiedzieliśmy się, iż magistrat zajmuje się budową nowego ratusza, albowiem obecny, wzniesiony za króla Zygmunta Augusta, a odnowiony przez króla Stanisława Augusta, okazuje się zbyt szczupłym. Koszta nowego gmachu obliczone na 400—500.000 marek, mają być pokryte drogą pożyczki.

Z powodu zbliżających się wyborów rady miejskiej warto zanotować, iż lista uprawnionych do głosowania obejmuje 7209 osób, opłacających ogółem około milion marek podatku państwowego. Z tych 234 opłacających trzecią część tego miliona i mających prawo wybierania 18 radnych, należy do klasy pierwszej, około 400 składających się na drugą trzecią część miliona i wybierających 12 radnych do klasy drugiej, reszta zaś wyborców w liczbie około 7000 w ten sposób opodatkowanych, iż przypada z nich trzecia część ogólnej sumy podatków, wysyła 6 radnych. W klasie pierwszej znajduje się zaledwo 44 Polaków, a w klasie drugiej 64 i ztąd też pochodzi, że ludność polska, chociaż przewyższa liczebnie niemiecką, ma w reprezentacyi miejskiej zaledwie czterech przedstawicieli. W obec takiego cenzusu jest rzeczą niemożliwą sprowadzić do rady więcej niż 6 Polaków.

Ogłoszona niedawno statystyka przemysłu w księstwie, daje dość pocieszający obraz rozwoju na polu przemysłowem. W roku zeszłym istniało tutaj ogółem 7729 zakładów przemysłowych, z tych 104 z parowym motorem. Do najlepiej rozwiniętych przedsiębiorstw należą cukrownictwo i młynarstwo. Liczba cukrowni wynosi 16, młynów parowych 132, wodnych 414, wiatraków 2271.

Pomimo zadowalających w ogóle na tem polu stosunków i pomimo, że zakłady fabryczne dają zajęcie znacznej liczbie ludności rolniczej, wychodźtwo z Poznańskiego do prowincyi nadreńskich, a więcej jeszcze za morze, nie tylko nie zmniejsza się, lecz owszem wzmaga się w sposób budzący poważne obawy i narażający przedewszystkiem rolnictwo na wielkie kłopoty.

Rozmowa z królem Milanem.

Jak wiadomo — król Milan bawił przez kilka dni w Belgradzie. O pobudkach, które go skłoniły do przyjazdu, i o rezultacie pobytu różne dzienniki podały mnóstwo wiadomości, opartych na domysłach. Obecnie zamieszcza *Corr. de l' Est* rozmowę swego współpracownika z królem Milanem podczas jego przejazdu przez Wiedeń.

Z rozmowy tej pokazuje się, że Milan nigdy nie miał zamiaru zrzec się swego prawa do czuwania nad kierunkiem wychowania króla Aleksandra. Dlatego wszelkie doniesienia o jakichś układach co do przyszłego stosunku syna do matki nie mają żadnej podstawy. W tej mierze Milan nie podpisał żadnego układu, nic nie przyrzekał i nikomu nie dał upoważnienia do układów. — „Mój syn — tak mówił Milan — będzie się widywał z matką tylko wtedy, kiedy ja na to zezwolę — a pozwolenie dam tylko wtedy, kiedy uznam za stosowne. Gdy zrzekałem się tronu na rzecz syna, wtedy powziąłem silne postanowienie usunąć się zupełnie i nie mięszać się zupełnie do polityki. Opuściłem kraj z zamiarem powrócenia dopiero po kilku miesiącach i zgodziłem się na to, aby matka mogła widywać syna raz na rok. Sytuacya uległa zmianie podczas mojej nieobecności. Królowa przybyła do Belgradu, osiadła tam stale i robi usiłowania, aby zdobyć takie stanowisko, jakiem jest moje. Byłem zmuszony rozwód wziąć z żoną, bo intrygowała ciągle przeciw mnie, łączyła się z moimi wrogami i pracowała na przekór mojej polityce. Dlatego starałem się zawsze usuwać syna z pod wpływu matki. Naturalną przeto rzeczą, że teraz jeszcze więcej mam powodów nie zezwalać na to, aby syn mój był u boku matki. Królowa nie chce zrozumieć, że szkodzi swemu synowi, że obecność jej w Belgradzie jest źródłem ustawicznych przykrości i kłopotów dla regencyi i rządu. Król Aleksander, chociaż taki młody, pojmuje to dobrze i wyraził życzenie, aby matka z Serbii wyjechała — idąc za moim przykładem. Rząd i regencya żywią takie same życzenia — ale na nieszczęście nie mogą zabronić królowej pobytu w Belgradzie. Konstytucya nie daje im do tego prawa; zresztą kurtoazya i względy należące się matce króla nie pozwalają jej wydalać. Królowa niestety nadużywa tej sytuacyi, nie zdając sobie sprawy z tego, ile szkody przez to własnemn synowi wyrządza. Postępowanie jej może jeszcze skompromitować i podkopać tron syna.

W dalszym toku rozmowy o stosunkach wewnętrznych oświadczył Milan między innemi: „Walka stronnictw nie potrwa długo. Jeśli stronnictwo radykalne odniesie zwycięstwo, a królowa dozna klęski, wtedy runie tron króla Aleksandra.“

O ministrze skarbu dr. Vuicu i o jego systemie administracyi skarbowej Milan wyraził się bardzo pochlebnie i z wielkiem uznaniem.

Rewolucya w Brazylii.

O przebiegu i rozwoju rewolucyi bardzo szczupłe nadchodzą wiadomości; widocznie naczelnik rządu generał Fonseca wykonywa ścisłą cenzurę nad sprawozdaniami telegraficznemi i pozwala tylko donosić, co jest mu na rękę. O ile się zdaje, przewrót rozpoczął się napadem kilku oddziałów zbrojnych na ministerstwa, przyczem minister marynarki Ladario został ciężko ranionym. Prezesa gabinetu wice-hrabiego Quro Preto najpierw aresztowano a następnie dano mu rozkaz opuszczenia kraju. Do cesarza, który w chwili wybuchu rewolucyi znajdował się w Petropolis, wysłano zredagowane w słowach pełnych szacunku wezwanie aby przybył natychmiast do Rio-Janeiro i porozumiał się z nowym rządem co do dalszych zarządzeń dotyczących jego osoby i rodziny cesarskiej. W kołach politycznych utrzymują, iż cesarz nie został bynajmniej zaskoczonym niespodzianie rewolucyą, gdyż niedawno organ oficyalny dworu rio-janewskiego oświadczył, że jeżeli lud brazylijski objawi w drodze prawnej życzenie zmiany formy państwowej, cesarz gotów będzie abdykować Dom Pedro sam podczas ostatniego pobytu w Paryżu miał powiedzieć:

„Jeżeli lud mój pragnie republiki, potrzebuje tylko wybrać mnie jej prezydentem.“

Przypuszczeniu, iż zniesienie niewolnictwa było głównym powodem przewrotu, zaprzeczają z Rio-Janeiro z tem nadmienieniem, iż właśnie republikanie byli zawsze najzagorzalszymi przeciwnikami niewolnictwa.

Drogą na Lizbonę dochodzi wiadomość, że rząd rewolucyjny oświadczył cesarzowi przed wyjazdem, że pałac w Petropolis, wszystkie dobra i ruchomości tak jego, jak i jego rodziny, zostają za odpowiedniem wynagrodzeniem skonfiskowane na rzecz państwa i że jemu i rodzinie wzbronionym jest powrót do Brazylii. Cesarz i jego rodzina zabrali z sobą w podróż tylko najniezbędniejsze rzeczy.

Współpracownik *Gaulois* rozmawiał z ministrem pełnomocnym Brazylii w Paryżu, baronem Penedo, który wyraził zdumienie, że na liście ministrów i działaczy rewolucyjnych, znajduje nazwiska gorliwych stronników monarchii. Przy tej sposobności p. Penedo sprostował nazwisko nowego ministra marynarki. Nazywa on się rzeczywiście „Van den Cock“; był osobistym wrogiem poprzedniego ministra Ladario, o którego zamordowaniu w pierwszej chwili doniesiono. Cock był przewódcą wszystkich niezadowolonych w marynarce brazylijskiej i niezawodnie dopomógł naczelnikowi rewolucyi, generałowi Fonseca, do wywołania ruchu. Baron Ladario był bardzo niepopularnym i jako człowiek i jako zwierzchnik, samowolnym i przykrym w stosunkach. Generał Fonseca, ma być człowiekiem ambitnym, ale używającym wziętości w całej armii — zresztą maleńkiej. Podobno zazdrościł on księciu d'Eu godności i stanowiska marszałka wszystkich wojsk brazylijskich. Dwa lata temu, jak wiadomo, wywołał on bunt w wojsku, za który go zesłano na pogranicze Paragwaju, do prowincyi Minas Geraes, gdzie właśnie ruch republikański okazywał się obecnie najsilniejszym.

We wszystkich prowincyach Brazylii wywieszono nową republikańską chorągiew zielono-złotą, z 19 gwiazdami na niebieskiem polu.

Pisma angielskie ubolewają nad detronizacyą Don Pedra, chociaż przyznają, że był on więcej uczonym niż mężem do rządzenia stworzonym. *Times* uważa rewolucyę za wypływ zabiegów radykalizmu, w połączeniu z niekarnością w wojsku, której tam nigdy zaprowadzić nie umiano. Tu i owdzie znajduje się w dziennikach wzmianka o możliwem wmieszaniu się Europy w sprawy brazylijskie na korzyść Don Pedra. *Daily News* mniemają, że inicyatywa w tej mierze wyjdzie od rządu portugalskiego. *Standard* dodaje nawet, że prawdopodobnie poprą go Niemcy, z powodu znacznej liczby Niemców, żyjących w Brazylii.

Za główną przyczynę detronizacyi Don Pedra i ogłoszenia rzeczypospolitej poczytują niechęć Brazylianów do hrabiego d'Eu, męża następczyni tronu Izabelli, któremu przypisywano powszechnie dążność ujęcia rządów w silne ręce, co się już okazać miało w chwili, kiedy w czasie choroby Don Pedra córka jego występowała w roli regentki.

W końcu należy zaznaczyć pogłoskę o zamiarze wysłania wojennych statków z Francyi, Włoch i Stanów Zjednoczonych, celem ochrony obywateli tychże państw w Brazylii,

Prowizoryczny rząd proklamował powszechne prawo głosowania.

Kongres brukselski.

W zwołanym właśnie do Brukseli kongresie dla obmyślenia środków, mogących położyć tamę handlowi niewolników, bierze udział 15 państw: Zjednoczone Stany Północnej Ameryki reprezentuje poseł Terrell, Austro-Węgry poseł hr. Khevenhüller, Belgię minister stanu baron Lambermont i dyrektor Banning, Brytanię poseł lord Vivian i dawniejszy gubernator Natalu sir John Kirck, Danię generalny konsul Shack-Brockdorff z Antwerpii, Francyę poseł Bourée i dyrektor wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Cogordan, Hiszpanię poseł Gutierrez-Aguera, Holandyę poseł baron Gericke de Herwynen, państwo Kongo prezydent rady stanu Pirmerz i generalny administrator urzędu spraw zagranicznych p. Eetvelde, Niemcy poseł radca Alvensleben, Persyę minister Nazar Aga, Portugalię poseł Henrinque de Macedo, Rossyę książę Urusow i Martens, Szwecyę i Norwegyę poseł Burenstam, Turcyę poseł Karateodory Effendi. Niektóre mocarstwa, jak Francya, państwo Kongo, W. Brytania i Belgia, dodały swym pełnomocnikom licznych delegatów i doradzców, najczęściej urzędników kolonialnych.

Kongres zebrał się dnia 18-go b. m. w ministerstwie spraw zagranicznych, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, księcia Chimay. Poseł holenderski Gericke, zaproponował wybór księcia Chimaya na prezesa, ten atoli odmówił, prosząc zgromadzenie, iżby obrało prezesem barona Lambremont. Przewodniczącym biura wybrano delegata belgijskiego Arendta. Następnie podano do wiadomości konferencyi, że do delegacyi francuskiej przydzielonym został admirał Aumann. Drugie posiedzenie konferencyi odbyło się dnia 20 bm. a na niem sprawdzono legitymacye delegatów i rozpoczęto pracę w komisyach.

Jak licznemi są jeszcze dzisiaj ofiary handlu niewolnikami, o tem pouczają obliczenia w paryzkiej *Revue de Géographie.*

Według pisma tego kupcy arabscy wywożą z wnętrza Afryki corocznie co najmniej 220.000 niewolników, a niektórzy znawcy stosunków afrykańskich podają jeszcze daleko wyższe cyfry.

Głównym źródłem handlu niewolnikami są według tegoż pisma kraje, w których panuje islam. I tak grasuje polowanie na niewolników głównie w Sudanie, nad górnym Nigrem, po prawym brzegu rzeki Benue, w krajach Bornu, i Hausa i nad górną częścią rzeki Szary. Wolne targi na niewolników odbywają się w stolicy państwa Bornu Kuka i w Timbuktu. Targ w Kuka dostarcza niewolników państwu marokońskiemu, a targ w Timbuktu Tripolisowi, Barce i Turcyi. Trzema szlakami ciągną karawany, uwożące niewolników przez Saharę, z których jeden dotychczas Europejczykom jest zupełnie nieznany. W państwie marokańskiem istnieje jeszcze kilka miejscowości, w których się odbywają regularne targi na niewolników, jak n. p. Mogaoor, Marakesz, Mazagan, Rabat, Fez i nawet Tangier. Tunisowi, gdzie trzymania niewolników już 1846 r. zakazano, dostarcza ostatnich Tripolis. Z Tripolisu i Banges wywożą niewolników do Turcyi.

Jak wiadomo, powziął kardynał Lavigerie pierwszy myśl utworzenia armii antiniewolniczej. Tymczasem odzywają się dzisiaj coraz liczniejsze głosy, które myśl tę jako szkodliwą odrzucają. Że zresztą operacye wojenne niezdolne są handlowi niewolnikami zapobiedz, tego dowodem niepowodzenia blokady na wybrzeżach wschodnio afrykańskich.

O wiele skuteczniejszemi zdają się środki, proponowane w prasie francuzkiej. Upatruje ona jedyne źródło złego w islamie i wskazuje nie na kraje w których niewolników sprowadzają, ale na kraje, które niewolników dotychczas utrzymują. Gdyby istotnie kongresowi udało się, zniewolić te kraje do zniesienia niewolnictwa, zostałby cel kongresu daleko skuteczniej osiągnięty, niż drogą gwałtu i operacyj wojennych.

---

boko, — choć sama tak dobrze potrafisz tego dokazać. — Ty jesteś niewyrozumiałą. — Oboje stanęliście nieledwie od pierwszego spotkania się na jakimś dziwnym, niepewnym gruncie. — Jakaś siła nieprzeparta ciągnie was ku sobie, — oboje duchem jesteście sobie równi, — oboje potraficie bujać po wyżynach, po których jabym was doścignąć nie mogła. — Ale oboje macie jakiś zapas niedowiarstwa, nieufności w sobie, — oboje jesteście wrażliwi prawie chorobliwie. — Na mnie robicie wrażenie, jakbyście siedzieli na dwóch końcach dziecinnej huśtawki, — gdy jedno wybija się w górę, — drugie właśnie wtedy na dół opada — i tak na przemian. — Nie umiecie zastosować waszych chwil uniesienia albo zniechęcenia, do jednego momentu albo do tego samego przedmiotu. — Potem Elzo — mojem zdaniem, to rola kobiety wybaczać. — Nawet gdy go doprawdy zniechęconym albo niesprawiedliwym widzisz, pociesz go, — złagodź słodyczą gorycz jego. — To takie piękne zadanie — i takie pełne uroku, gdy się kocha, dodała, spuszczając oczy.

— Masz słuszność — odparłam — ale to jedno mnie powstrzymuje w spełnieniu tego zadania, że on sam nieufność raz na zawsze w sercu mojem zaszczepił. Czemu mi powiedział kiedyś, że gdy posłyszę rozczulenie w jego głosie, gdy serdeczne wyrazy ma na ustach, to mam z góry być pewną, że to nie on ale jego nerwy mówią?

— Jeżeli tak dosłownie wzięłaś te słowa to najlepszy dowód, że go nie znasz. — Gdybyś go znała wiedziałabyś, że właśnie owo zdanie nerwami było podyktowane. — Jeżeli go kochasz, to powinnaś mu wybaczać paradoksy takie, — to są chwilowe wybryki, z ktoremi jego serce nic wspólnego nie ma. — Jeżeli go kochasz, to powinnaś być przygotowana na zniesienie niejednej goryczy, — to taka rozkosz cierpieć dla ukochanej osoby cicho, w skrytości ducha, — i nigdy nie dać jej odgadnąć, że się z jej powodu cierpi.

Cisza zapanowała między nami.

Mnie się wtedy oczy otworzyły. — Coś było w głosie i w słowach Helenki co mnie oświeciło. — Nie ją Stefan ale ona Stefana kocha.

Tylko to jedno chciałabym wiedzieć, — czy ona wie o tem? Czy sobie zdaje z tego sprawę?

Tak — śmieszna była moja ambicya abym ja rolę Dawida przy Saulu panu moim spełniać potrafiła. — Okazuje się, że nie mam danych na Dawida w usposobieniu mojem. — Helenka potrafiłaby uciszać niepokój jego. — Ale ja — nie.

Śmiesznem jest także, że ja go panem moim nazywam. — Gdzież i kiedy buntowniczy, pyszny mój duch pana zniesie? — Raz w liście do niego tak Stefana zatytułowałam jak to w obec siebie samej nieraz czynię.

To go niezmiernie zabawiło i rozśmieszyło.

— Ja panem twoim? — pisał — Jakże to być może — kiedy ty w takiem rozległem znaczeniu tego słowa panią moją jesteś. — Ty jesteś stworzoną na władczynię, — jesteś z natury i z postawy królową, — ty ludzi uważasz tylko za podnóżki nóg twoich — i masz słuszność. — Ja podnóżkiem takim będę chętnie, — byle tylko mojej pani dobrze z nim było na świecie.

I jabym się zaśmiać mogła. — Stefan podnóżkiem! *ça a l' air d' une mauvaise plaisanterie.* — Że oboje nie jesteśmy stworzeni aby po nas deptano, to fakt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Lwów 22 listopada.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Brzoza królewska, w powiecie łańcuckim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Członkami komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych z wykładem polskim, ustanowionej we Lwowie, jak donosi *Wiener Ztg.*, mianowało Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty: dyrektora kraj. szkoły rolniczej w Dublanach, Władysława Lubomęskiego, jako przewodniczącego; dyrektora dóbr fundacyi hr. Skarbka, Tadeusza Langiego; deputowanego do Rady państwa, Władysława Struszkiewicza; oraz profesorów szkoły dublańskiej: Kazimierza Pańkowskiego i Zygmunta Strusiewicza.

— Z kolei państwowych. Dnia 21 listopada b. r. nastąpi otwarcie ruchu na przestrzeni Tabor-Pisek-Razice kolei czesko-morawskiej, z następującymi stacyami i przystankami, a względnie wymijankami: Tabor, Wejretz, Padarów (przystanek), Bużejowic-Istebnic, Sepakau (przystanek), Kühlhausen, Weselicko, Jeletic, Wlastec, Zahori, Wrcowitz (przystanek) i Pisek miasto (przystanek i wymijanka). Wyż wymienione stacye otwarte będą dla ruchu ogólnego, a przystanki, względnie wymijanki, tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego.

— Generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika prosi nas o ogłoszenie następującego pisma: Ponieważ podczas ostatnich obrad w Sejmie galicyjskim, and świeżo wniesionemi skargami przeciwko taryfom, przez kolej Karola Ludwika pobieranym, uznano i tym razem jako rzecz zbyteczną, wejść w szczegóły przepisów taryfowych, jesteśmy zmuszeni skonstatować: 1) że udział kolei Karola Ludwika dla zboża, w galicyjskim obrocie wywozowym wynosi 2 centy od tonny i kilometra i jest równym z udziałami kolei państwowych, kolei Północnej i austryacko-węgierskich kolei państwowych, a zaś niższym od udziału a względnie od jednostkowej taryfy pruskich kolei państwowych; 2) że w stosunku do opłat taryfowych, koncesyą kolei przyznanych, pobiera obecnie kolej Karola Ludwika w lokalnym obrocie opłaty niższe mianowicie: od zboża o 60 prc., od drzewa o 56 prc., od spirytusu o 32 prc., od węgla o 46 prc., od nafty o 52 prc. i od bydła o 72 prc.

— Koło literacko-artystyczne urządza we wtorek, 26 b. m., ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza wieczór, z następującym programem: 1. Ujejski: „Na zgon Mickiewicza", wygłosi p. Wł. Woleński; 2. Lipiński, „Do Niemna", odspiewa p. Jerzyna; 3. Dzieduszycki Wojciech: „O Dziadach", odczyta p. Wł. Bełza; 4. Szymański: „Wilia", odspiewają panny Bartschówna i Rauchówna; 5. Orłowski A.: „Stepy akermańskie", odspiewa chór męski; 6. Chopin: „Marsz żałobny", odegra p. Wł. Wszelaczyński. Początek o godzinie 8. Dla panów strój balowy. Lista uczestników otwarta. Wstęp dla członków Koła i ich najbliższej rodziny wolny.

— Medal wybity za inicyatywą lwowskiego Koła literacko-artystycznego ku uczczeniu zasług dr. Karola Estreichera wręczony zostanie zasłużonemu bibliografowi w niedzielę, dnia 24 b. m. W tym celu udaje się w sobotę deputacya Koła do Krakowa. W skład deputacyi tej wchodzą: pp. Albert Wilczyński, Stan. Pepłowski, dr. Aleksander Vogel, dr Ludwik Finkel, Wład. Bełza, Wł. Gubrynowicz i p. Danieluk, imieniem młodzieży akademickiej.

— Program rautu kasyna miejskiego w sobotę dnia 23 b. m. pod artystycznem kierownictwem p. dyrektora Mikulego: 1. Rossini; Uwertura z opery „Semiramis", odegra orkiestra 55 pułku. 2. a) Rossini: „A Grenade", b) St. Niewiadomski: „Pieśń", odspiewa panna M. S. 3. a) Chopin: „Polonez", b) Liszt; „Spinnlied", odegra na fortepianie panna S. 4. a) Rubinstein: „Pieśń", b) Moszkowski: „Oczęta", odspiewa panna St. 5. Deklamacya, wygłosi pan Wysocki, b) Holtermann: „Romanze", solo na wiolonczelę, odegra orkiestra 55 pułku. 7. Mozart: Duet z Don Juana, odspiewa panna S. i pan St. Po koncercie tańce. Początek o godzinie 8 wieczór.

— Komisya informacyjna, istniejąca w łonie Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, zwraca się ponownie do publiczności z prośbą, by wszelkie lekcye w mieście i na prowincyi do tego Towarzystwa zgłaszać raczyła. Również uprasza pp. naczelników biur, ażeby zechcieli wolne miejsca obsadzać kandydatami przez nią poleconymi. Wydział Towarzystwa daje wszelką gwarancyę, że kandydaci przezeń poleceni odpowiedzą swemu zadaniu. Zgłoszenia przyjmują codziennie od godziny 2 do 3 w Bratniej pomocy (Rynek 24) sekretarz komisyi Roman Ciesielski i zast. sekretarza Jan Orliński.

— W wieczorku Mickiewiczowskim, który się odbędzie dnia 1 grudnia w sali „Sokoła", przyrzekły wziąć udział znane w tutejszych kołach artystycznych siły, a to: panna Podgórska (skrzypce), pani Stachowicz (deklamacya) i panna Stroka (spiew); artystyczne kierownictwo objął p. Neuhauser. Szczegółowy program podamy w przyszłym tygodniu; bilety wstępu sprzedawane będą od 24 b. m. począwszy codziennie w kancelaryi Czytelni akademickiej, Rynek 24, II piętro w godzinach od pół do 12 do 1 i od 5 do 6.

— W sprawie sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza, pisze *Czas*: Wiadomą jest rzeczą, że zebrany fundusz na sprowadzenie zwłok Mickiewicza z Paryża, do uskutecznienia tegoż jest jeszcze niedostateczny. Komitet *ad hoc* kilkakrotnie zwracał się w odezwach do rodaków, wzywając do składek, na co otrzymał był nawet pozwolenie od Namiestnictwa. Składki jednak płynęły mniej obficie, jakby należało się spodziewać. Teraz nadarza się ponownie sposobność do uzupełnienia potrzebnej sumy, jeżeli odpowiednie komitety tegorocznych wieczorków mickiewiczowskich, dochód z tychże przeznaczą na sprowadzenie zwłok. Przypomnienie to pożądany zapewne odniesie skutek, a komitet rozpoczęte dzieło szczęśliwie doprowadzi do końca.

— Przytrzymano tu wczoraj notorycznych złodziei Franciszka Czerniaka i Jędrzeja Łaptoszyńskiego przy sprzedawaniu sukien męskich i damskich. Okazało się następnie, że przytrzymani skradli te rzeczy w Derewaczu, na szkodę Franciszka Krömera.

— Zapiski policyjne. Skradziono kaftanik ciemno-granatowy w paski, wartości 20 zł.; dwie zarzutki męskie, czarnym jedwabiem poszyte, wart 28 zł.; wojskowy płaszcz o ceglastych wyłogach, stemplowany na podszewce numerem 55 pułku piechoty. — Zakwestyonowano cztery próżne worki. — Zgubiono czarny pugilares z kartą wolnej jazdy koleją Karola Ludwika na imię Ludwika B. i dwa złote pierścionki, przekazy i notatkę na imię Immerdauera; książkę francuską do nabożeństwa „Offices journaliess" w czarnej oprawie; suknię zieloną i woreczek z talesem i z przyborami do modlitwy, według rytuału mojżeszowego, wart. 40 zł. — Znaleziono kuferek, płótnem obciągnięty, z kolejową kartą i z papierami.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 22 listopada 1889 r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 21 do godziny 12 w południe dnia 22 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1·8), niebo zachmurzone (10·0), powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +3·6°C, najwyższa +4·8°C po południu, najniższa +2·4 C dziś o godzinie 7 rano.

Uwaga: Cała doba była mglista.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 779 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 22 do godz. 12 w południe dnia 23 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby bez zmiany, niebo będzie zachmurzone (8—10); względna wilgotność powietrza nie zmieni się, opad: deszcz nie znaczny. Cała doba będzie chłodna i mglista.

— Liczba ofiar wybuchu prochowni w Hanau, doszła, jak sprawdzono, do siedmnastu.

— Towarzystwo geograficzne paryskie otrzymało wiadomość o zamordowaniu podróżnika Doulosa, w grocie Hassar.

— Hojność padyszacha. Aby godnie uczcić swego cesarskiego gościa, sułtan nie żałował ani swego, ani skarbu państwa. Wystąpił z niesłychanym rzeczywiście przepychem i gościnnością niebywałą i obdarzył cesarza hojnie podarunkami, tak, że ten żegnając sułtana wyraził się, iż w czyn zamienia, owe *mon frère*, jakiego w korespondencyi monarchowie używają. Ogólna wartość podarunków sułtańskich, wręczonych niemieckiej parze cesarskiej wynosi 40 tysięcy funtów tureckich czyli 800 tysięcy marek. W 24 wielkich rozmiarów skrzyniach podarki te przez tureckie władze portowe przewiezione zostały na pokład okrętu „Gdańsk"; przy wyłożeniu urzędnicy policyi tureckiej stali na straży skarbów. Oprócz drogocennej szabli honorowej i prześlicznej roboty klamry dla cesarzowej, podarunki te przeważnie składały się z kosztownych szali, materyj jedwabnych, kobierców, co wszystko umyślnie świeżo zostało wykonane. Klamra sama przedstawia wartość 432 tysięcy marek i jest przeznaczona do zapinania płaszcza na piersi. Ozdobiona jest ona prześlicznemi perłami i brylantami, i wykonana bardzo artystycznie.

— Śliczny epizod z wojny roku 1870/71 opowiada jeden z autorów niemieckich w wydanej świeżo książce p. t. „*Heldenthaten*". Epizod ten, włożony w usta francuskiego oficera artyleryi, tak się przedstawia: „Było to w bitwie pod Weissenburgiem. Moja baterya i pułk piechoty stały już od dłuższego czasu naprzeciw silnego oddziału armii niemieckiej. Kule padały gęsto i niejeden żołnierz, zarówno z naszej, jak i pruskiej strony, skrapiał już ziemię krwią swoją. Naraz uwagę naszą zwrócił fakt, któremu przez dłuższą chwilę wierzyć nawet nie chcieliśmy. Oto z oddziału nieprzyjacielskiego wybiegł żołnierz i pędząc w poprzek pola pod gradem kul, począł zbliżać się ku naszemu oddziałowi. Mimowolnie wstrzymaliśmy ogień, zwłaszcza, że śmiałek ten, zamiast karabina, trzymał w ręce tylko manierkę polową i potrząsał nią nad swoją głową. Nareszcie zbliżył się do nas i wtedy usłyszeliśmy w niezłej francuszczyźnie następujące słowa: „Panowie! Kapitan mój jest ciężko ranny; cierpi pragnienie; nie mamy ani wody, ani wódki! Dopomóżcie, koledzy!..." Z podziwienia nie mogliśmy słowa z ust wydobyć, a niejeden stary żołnierz miał łzy w oczach. Napełniono mu natychmiast manierkę wodą, a jeden z żołnierzy ofiarował nadto swoją flaszkę z winem. Żołnierz, salutując po wojskowemu, pochwycił nasze dary skwapliwie i pędem puścił się znowu ku swoim."

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Żywiec, 18 listopada.

Z prawdziwym smutkiem i żalem przyjęło miasto nasze niespodzianą wiadomość o przeniesieniu swego starosty dr. Stanisława Dunajewskiego, który przez dwuletni zaledwie okres urzędowania swego w tutejszym powiecie dla niepospolitych swych przymiotów osobistych, niezrównanego taktu w urzędowaniu, sprężystości i energii w zajmowaniu się sprawami powiatu a przedewszystkiem charakteru pełnego prawych zasad, szlachetności i słodyczy — zdobył sobie powszechne uwielbienie i cześć we wszystkich warstwach społeczeństwa żywieckiego powiatu — a dla swych wybitnych zdolności, których niejednokrotne dał dowody, pozyskał zasłużone uznanie i zaufanie.

Wyrazem tej szczerej sympatyi i ogólnego niekłamanego żalu, były owacye pożegnalne urządzane w ostatnich 10 dniach na cześć opuszczającego miasto nasze starosty, a wśród tych pierwsze zajmuje miejsce bankiet, urządzony na dniu 7 b. m. za inicyatywą zawiązanego w tym celu komitetu, w którego skład weszły najwybitniejsze osobistości miasta i powiatu. W dniu tym o godzinie 4 po południu w pięknej sali hotelu Narodowego zgromadziło się 46 uczestników; — wszelkie warstwy społeczeństwa znalazły tu swych reprezentantów; na pierwszej galeryi zajęły miejsce panie, na drugiej orkiestra wojskowa krakowskiego pułku nr. 56. Przybyłego pana starostę przywitano u wejścia do sali uroczyście, przyczem muzyka grała marsza. Następnie zasiadło całe grono do wykwintnie zastawionego stołu, w podkowę ułożonego, poczem rozpoczął się obiad.

Nie wdając się w bliższe szczegóły samej uczty przejdziemy wprost do wygłoszonych przy tej uroczystości mów, które świadczyły wymownie, jaką cześć, miłość i powszechne przywiązanie potrafił sobie zdobyć w tak krótkim czasie swego urzędowania młody starosta, obdarzony szczodrze przez naturę wyższym umysłem, wybitnemi zdolnościami i niepospolitym, wszechstronnym taktem. Pierwszy toast wzniósł dziekan żywiecki ks. szambelan Maniecki, podnosząc z naciskiem znane wszystkim usposobienie i uczucia religijne rodu Dunajewskich, który wiernie pielęgnował i pielęgnuje cześć dla Kościoła i służby Bożej. Starosta Dunajewski idąc za wolą i tradycyą swych ojców, oddawał i oddaje zawsze i wszędzie najwyższy hołd Bogu i religii; dla tego też tak licznie zgromadzili się tu kapłani, aby go pożegnać. Kończąc przemówienie swe słowami: „Kto z Bogiem, Bóg z nim" wzniósł czcigodny prałat okrzyk: „dr. Stanisław Dunajewski niech żyje".

Marszałek powiatu szambelan Michałowski podziękował imieniem powiatu za życzliwość i chętne poparcie, jakiego przy każdej sposobności użyczał mu p. starosta, mając zawsze na oku dobro powiatu. Dyrektor Arcyksiążęcych dóbr dziękował w języku niemieckim za opiekę, jaką roztaczał p. starosta nad całym kluczem żywieckim, wpływając na szybkie załatwienie wszelkich dotyczących spraw. W nadzwyczaj serdecznem przemówieniu pożegnał p. starostę imieniem sądownictwa naczelnik żywieckiego sądu p. Bolesław Dzianott. Rozpoczynając swą mowę od słów: „Mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi broń", nawiązał takowe do przeniesienia p. starosty do Wadowic, gdzie trudniejsze zadanie i obszerniejsze będzie miał pole do działania.

Naczelnik gminy miasta Żywca Ludwik Dubowski dziękował za przychylność i gorliwe zajęcie się sprawami miasta. Po krótkiem przemówieniu p. Caspara, naczelnika urzędu pocztowego, zabrał głos adwokat krajowy dr. Raschke i w pięknem przemówieniu pożegnał ustępującego starostę. Podniósł mianowicie z prawdziwą wdzięcznością, iż za czasów urzędowania p. starosty Dunajewskiego obce były zatargi między urzędem politycznym a adwokatami miejscowymi, panowała tu harmonia i wszechstronne porozumienie, co tylko wysokiemu taktowi, uprzejmości i życzliwości p. starosty zawdzięczać należy.

W prawdziwie serdecznych słowach przemówił imieniem naczelników gmin Wojciech Szwed, wójt z Pewli małej. Pożegnał on ustępującego Zwierzchnika z niekłamanym żalem, dziękując mu za gorliwą opiekę, jaką roztaczał nad podlegającemi mu gminami i podnosząc, iż w tak krótkim czasie pozyskać sobie umiał p. starosta miłość i przywiązanie całej ludności żywieckiego powiatu.

W końcu w rzewnych słowach przemówił imieniem urzędników starostwa komisarz Kokurewicz, żegnając ze łzami w oczach p. starostę, jako wzór przełożonego, który nie surowością i szorstkim rozkazem, ale łagodnością i ujmującą słodyczą zniewalał podwładnych mu urzędników do pracy. Tem postępowaniem kazał się kochać i czcić, to też z nieopisanym żalem i tęsknotą przychodzi dziś urzędnikom starostwa rozstać się ze swym nieocenionym drogim szefem, którego w niezatartej zachowają pamięci, życząc mu szczęścia i błogosławieństwa Bożego na nowem zaszczytnem stanowisku.

Po tych słowach zabrał głos p. starosta dr. Stanisław Dunajewski i w świetnem przemówieniu, przerywanem kilkakrotnie hucznemi oklaskami, podziękował serdecznie wszystkim za tyle objawów sympatyi i życzliwości. Zwracając się w pierwszym rzędzie do księdza prałata Manieckiego, zaznaczył, iż oddając cześć Bogu i religii, spełnia tylko święte obowiązki prawego chrześcianina, katolika. Marszałkowi Michałowskiemu podziękował za udzielaną mu chętnie pomoc w urzędowaniu, podnosząc, iż tylko jemu zawdzięcza harmonię, jaka panowała między starostwem, a wydziałem powiatowym. Starostwo pracowało wspólnie z wydziałem powiatowym dla dobra powiatu. W tym duchu odpowiedział też p. starosta naczelnikowi gminy miasta Żywca, gremium adwokatów i dyrektorowi dóbr Arcyksiążęcych, temu ostatniemu w języku niemieckim.

Potężne wrażenie wywarł ustęp, skierowany do naczelników gmin, wypowiedziany z prawdziwie oratorskim zapałem, a szczerze i bez przesady. Wyraził tu z prawdziwem uradowaniem mowca, iż ze wszystkich objawów sympatyi, na jakie dziś patrzy, najwięcej sprawiły mu zadowolenia słowa, usłyszane z ust wójta górala. „Jako zwierzchnik wójtów — rzekł mowca — starałem się być zawsze surowym, bezwzględnym i nie pobłażliwym, zastosowywałem w każdym wypadku ściśle literę prawa, a jeżeli mimo to podwładni mi naczelnicy gmin wysłali tu swych reprezentontów i z ust ich słyszę słowa szczerego żalu i uznania to obyaw ten uradował mnie najbardziej".

Ustęp ten przyjęty został hucznemi i szczeremi oklaskami. W końcu zwrócił się p. starosta do urzędników i serdecznem uściśnieniem ręki podziękował wszystkim za ich gorliwość i sumienność w pracy, co tylko ułatwić mogło mowcy spełnienie ciężących na nim obowiązków.

Szereg toastów, zakończył poseł Klucki staropolskiem „Kochajmy się".

Dodać należy, iż w uczcie tej wzięli udział: Marszałek sąsiedniego bialskiego powiatu poseł Klucki, poseł żywieckiej ziemi do Rady państwa Czecz de Lindenwald — a we wspaniałych polskich strojach wystąpili pp. Klucki, Czecz, Michałowski i notaryusz żywiecki Sędecki, — prócz tego duchowieństwo całego powiatu jawiło się na tę uroczystość w komplecie, a naczelnicy gmin wysłali dwóch reprezentantów.

Przy ożywionej rozmowie, urozmaiconej dźwiękami wybornej orkiestry wojskowej — bawiono się do godz. 9 wieczorem, poczem w podniosłym nastroju opuścili biesiadnicy salę, udając się na herbatę do gościnnego domu szambelana Michałowskiego, gdzie na miłej pogawędce spędzono czas do godziny 12 w nocy.

W niedzielę dnia 10 b. m. dało sobie *rendez vous* całe żywieckie towarzystwo w sali balowej hotelu Narodowego, by urządzić owacyę pp. Dunajewskim, którzy życie towarzyskie w naszem mieście stworzyli, pielęgnując przy tem wiernie tradycyjną staropolską gościnność, swobodę i uprzejmość. Żywiec nie znał dotychczas salonu w szlachetniejszem tego słowa pojęciu, gdzie wykwintne, pełne smaku urządzenie, ściśle zachowywanie form towarzyskich szły w parze ze szczerą uprzejmością gospodarstwa, serdeczną gościnnością, a wdzięczny, pełen powagi uśmiech uroczej gospodyni domu, olśniewający wszystkich, stwarzał ogólną harmonię i swobodę. To też wszyscy ci, co mieli sposobność odwiedzić salon pp. Dunajewskich, zapominali o prowincyonalnem życiu towarzyskiem, zdawali się przenosić w świat wielki — a opuszczając ten salon unosili niezatarte wrażenie.

Jako wyraz wdzięczności i uznania za rozbudzenie życia towarzyskiego, postanowiono na pożegnanie stworzyć ten salon na neutralnem terytoryum, i tam zabawić się raz jeszcze wspólnie a zarazem pożegnać w ten sposób pp. Dunajewskich.

Sala przystrojona pięknie egzotycznemi kwiatami, bogate oświetlenie, gustowne urządzenie sali i pokojów jadalnych, muzyka wojskowa z Krakowa, wyborowe towarzystwo i piękne toalety pań, złożyły się tu na świetną całość.

O godzinie 9 wieczorem zgromadziło się już całe towarzystwo w sali balowej, oczekując przybycia pp. Dunajewskich. Za ich przybyciem naczelnik sądu p. Dzianott, wręczył pani Dunajewskiej imieniem całego towarzystwa wspaniały bukiet na liściu palmowym.

Wnet po podanej herbacie, rozpoczęły się ochocze tańce. O północy podążono do kolacyi, podczas której p. Dzianott w rzewnych i serdecznych słowach pożegnał pp. Dunajewskich — zaznaczając niepowetowaną stratę, jaką ponoszą żywieckie koła towarzyskie przez ich wyjazd, i życząc im szczęścia i błogosławieństwa Bożego w dalszem ich życiu. Starosta dr. Dunajewski w dłuższem pełnem polotu przemówieniu podziękował zebranym za objawy życzliwości, za urządzenie tak pięknego wieczoru i zakończył swą mowę słowami „do widzenia“, co wywołało ogólne zadowolenie i otuchę. Po kolacyi rozpoczął się kotylion. Urocza zabawa przeciągnęła się do wpół do 9 rano, poczem uczestnicy rozjechali się do swych domów, unosząc niezatarte a podniosłe wrażenie z całej uroczystości.

Nie potrzebuję dodawać, iż domy pojedyncze żegnały pp. Dunajewskich kolejno objadami, rautami, wśród których na szczególne zasługują wzmiankę raut u pp. Michałowskich w Okrajniku i wieczór tańcujący u pp. Sądeckich, na których bawiono się ochoczo do późna w nocy.

W sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 5 po południu, opuścili pp. Dunajewscy nasze miasto, żegnani na dworcu kolejowym ze szczerym żalem, przez licznie zgromadzone grono znajomych pań i panów, wszystkie urzędy i władze. Koło zaś bliższych znajomych odprowadziło odjeżdżających do Dziedzic, gdzie po półtora-godzinnej pogawędce przyszło do ostatecznego rozstania. Równocześnie podążyły dwa pociągi wprost w przeciwnych kierunkach — jeden do Żywca, drugi do Krakowa. Pp Dunajewscy odprowadzeni jeszcze przez niektórych do samego Krakowa, zamieszkali na miesiąc na Podwalu w domu pani Ministrowej Dunajewskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka**. Gościnne występy pani Bocskaj zakończyły się wczoraj „Wesołą wojną“, były one jednak dla publiczności szeregiem tak przyjemnych wieczorów, zjednały sympatycznej artystce tyle chluby i nowych objawów zadowolenia publiczności, iż mamy słuszne prawo wymagać, aby następstwem wczorajszej „wojny“ były układy z dyrekcyą i stałe angażowanie p. Bocskaj, dla naszej sceny operetkowej. Stanie się to z niezaprzeczoną korzyścią dyrekcyi — mieliśmy bowiem dowody, iż artystka zawsze jest tą samą siłą przyciągającą, gdyż wszystkie przedstawienia były pod względem kasowym bardzo dobre.

O całości wczorajszej operetki nie wiele dobrego można powiedzieć. Pani Bocskaj, pp. Skalscy, p. Kasprowiczowa i p. Myszkowski reprezentowali w operetce staranność i dbałość, całe otoczenie tworzyło kontrast w tym wypadku zupełnie niepożądany. Operetki dawniejsze mają to nieszczęście, iż się je traktuje po macoszemu.

Z teatru. Dziś po raz drugi komedya p. t. „Kłusownicy“ z niemieckiego. Jutro, w sobotę debiut pani Camilowej w „Żydówce“ w roli Racheli. Partyę Kardynała odśpiewa pan Jeromin, który już przybył na sezon operowy. W niedzielę po południu „Wesele landsztarmisty, farsa z francuskiego. Wieczór „Mikado“, operetka Sulliwana. W poniedziałek przedstawienie składane, w którym weźmie udział teatr ruski, pod dyrekcyą p. Biberowicza.

Z Monachium donoszą nam o nowym sukcesie młodego polskiego malarza p. Tadeusza Kruszewskiego. Donosiliśmy niedawno o zaszczytnem jego przyjęciu do Akademii, obecnie otrzymujemy wiadomość, iż w Akademii oceniono rychło niezwykły talent i pracę naszego rodaka. Odbywają się tam mianowicie kursa wieczorne, przy oświetleniu, na które tylko najzdolniejsi dopuszczani bywają. Z liczby 500 uczniów Akademii, tylko 120 wyprobowanych na te kursa wybierają. Otóż p. Kruszewski po takiej próbie, z liczby wszystkich kandydatów otrzymał nr. 3 i został dopuszczony na te kursa, czyli tak zwane „akta“ wieczorne.

W Londynie w przyszłym miesiącu będzie otwarta wystawa batalistów, na którą zgłosili swoje prace: J. Chełmoński, Streitt, Kleczyński i kilku innych naszych malarzy.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 21 listopada.

Zaciekawienie budziła dzisiejsza rozprawa, miał być bowiem przesłuchiwany artystyczny kierownik, jak się sam nazywał, dusza interesu emigracyjnego, pseudo-starosta: L ö w e n b e r g.

Zanim przyszło do jego przesłuchania, zażądał obrońca dr. D a n i e l na wstępie rozprawy, aby trybunał uwolnił na kilka dni oskarżonego Markusa Schaumanna, który pragnie być w domu dla prowadzenia interesu, a na pobyt w Wadowicach nie pozwalają mu środki utrzymania. Sprzeciwił się temu prokurator dr. O g n i e w s k i; za przykładem Schaumanna żądaćby mogli urlopów inni oskarżeni, środki na utrzymanie ma Schaumann, pobiera bowiem 40 ct. dziennie z funduszu inkwizycyjnego. Trybunał poweźmie w tej sprawie uchwałę. Z oskarżonych zachorował Em. Laufer.

Przewodniczący p. L i p k a kończy przesłuchanie Herza badaniem co do prowizyj, pobieranych z agencyi przez różnych ekspedyentów) hamburskich.

P r z e w.: Laufstein (jeden z ekspedyentów brał prowizyę?

H e r z: Nie wiem o tem. Löwenberg wyjaśni.

P r z e w.: Braliście 400 zł. miesięcznie od Balina; Klausner znów osobno brał 50 fenigów od głowy, tak że wy, wspólnicy nie wiedzieliście, od Friesa i firmy Spiro. Wy płaciliście im i od nich znowu pobieraliście prowizye.

H e r z: Pobieraliśmy za tak zwanych *Anschluss-Passagiere*.

P r z e w. (do Klausnera): Panie Klausner, jak to było z owemi 400 m. od Balina.

K l a u s n e r: Był czas, gdy było mało wychodźców, że my nic nie mieli dochodu z owych 10 marek prowizyi, przekonał się o tem z ksiąg Ballin i płacił nam za to początkowo 400 m. a potem 300 m. Ja brałem 50 fenigów nie prowizyi, ale był to zwrot moich kosztów podróży do Hamburga i kosztów założenia agencyi.

P r z e w.: Ale cóż, kiedy on pisze, że to tajemnica między nim a panem i że gdyby Herz udawał, że wie, toś mu pan miał nie wierzyć, bo na prawdę nic nie miał wiedzieć.

K l a u s n e r: Herz wiedział; nic za plecami nie robiłem.

Na tem się kończy przesłuchanie Herza. Przewodniczący przywołuje Löwenberga. Idzie nieśmiało — zdaje się, że ma słaby wzrok, co chwila bowiem wykonywa ruch głową, jak gdyby usiłował jakiś przedmiot lepiej zobaczyć, a czyni to, aczkolwiek nosi okulary. Krótko strzyżone włosy, gruby, tłusty kark, twarz czerwona. pospolita. Wrażenie wywiera na nim widocznie poważna chwila stawania przed sądem, bo ręce jego drżą formalnie i słowa z trudnością tylko wypowiada, tak że nawet w pobliżu nie łatwo go zrozumieć. Odpowiedzi jego to istny chaos, a przytem idą tak opornie, że słowo za słowem z ust jego wydobywać trzeba. Pzytem mówi źle po polsku, niektórych słów nie rozumie. Słowem, ten, przed którym drżeć mieli wychodźcy; ten co rządził i trząsł słynną agencyą, co nawet podobno w śledztwie miał wiele energii, dziś trzech zliczyć nie umie. Nosi się po europejsku, nie wykwintnie, ale dostatnio.

P r z e w.: (wskazując na stołek): Niech pan zajmie miejsce.

L ö w e n b e r g: Tymczasem mogę stać.

P r z e w. przedstawia mu, że jest oskarżony o oszustwo, o gwałt, czynne obrażenie, pogróżki, ograniczenie wolności osobistej wychodźców, o przekupstwo urzędników, o popieranie i powodowanie dezercyi, wreszcie, co wyłącznie jego dotyczy, że udawał publicznego urzędnika, starostę, w zamiarze wyrządzenia szkody. Cóż pan na to?

L ö w e n b e r g: Niewinny całkiem jestem.

P r z e w.: Kiedy powstała agencya w Oświęcimiu i dla jakiego towarzystwa?

L ö w e n b e r g nie może zrozumieć pytania. Po objaśnieniu mówi, że najpierw dla tow. „Cunard“, a potem dla „Hapagu“. (Wydobywa zwitek papierów; przy czem przeprasza bardzo, że mu wyrazów brakuje i że „słaby po polsku“).

P r z e w.: Jak się to stało i co było powodem, że pan przystąpiłeś do spółki agencyjnej w Oświęcimiu?

L ö w e n b e r g: Klausner przyjechał do nas, bo wiedział, że my już pierwej prowadzili agencyę. Naprzód muszę powiedzieć, Wysoki Sądzie, że to nie prawda, co nam zarzuca akt oskarżenia, że od r. 1882 my się zajmowali emigracyą W roku 1883 szwagier mój urządził handel nierogacizną w Steinbruch i ja tam pojechałem jako *Geschäftsführer*. Na to składam dowód. (Wydobywa świadectwo policyi i oddaje przewodniczącemu). W roku 1886 byłem w Wiedniu (Przedkłada drugie świadectwo).

P r z e w.: Co było powodem, że Herz zaangażował pana do spółki?

L ö w e n b e r g: Ja zawsze należałem do tych interesów, co Herz robił; przystąpiłem i do tego.

P r z e w.: Jak zysk miał się dzielić?

L ö w e n b e r g: Jeszcze nie zaczęli prowadzić agencyi, a ja powiedziałem, że sami nie możemy tego robić, bo tu są Landau i Landerer, którzy prowadzą cały interes emigracyjny, więc choćby Klausner dostał koncesyę, to pasażerów nie będzie. Dlatego mówiłem, żeby wziąć do spółki Landaua i Landerera. Na to Klausner przystał i my zrobili ugodę.

P r z e w.: Jak zysk miał się dzielić?

L ö w e n b e r g: Klausner miał brać jedną trzecią część, my dwie trzecie części. Jeszcze nie był handel, a już byli niekontenci spólnicy, że tylko po jednej szóstej części mają dostać, musieliśmy zrobić ugodę, że wszyscy do równych części będą należeć.

P r z e w.: Czy miał który ze wspólników jakie osobne przywileje, prerogatywy?

L ö w e n b e r g powiada, że nie rozumie, co to znaczy.

Na pytania odpowiada dalej, że każdy ze wspólników wiedział, co się w kancelaryi dzieje, że Klausner (wbrew temu, co powiedział) często, co poniedziałek przyjeżdżał i zostawał do czwartku, a nieraz i przez sobotę, że wówczas przeglądał księgi, był przy wydawaniu kart; potwierdza też, że na końcu miesiąca obliczenie odbywało się przy udziale wszystkich wspólników, a jak obliczyli się, to dzielili zyskiem i wysyłali prowizyę do Hamburga.

P r z e w o d n.: Sprzedawaliście karty. Dla którego Towarzystwa robiliście to wówczas, gdy mieliście koncesyę na „Cunard“, a zanim otrzymaliście jeszcze na „Hapag“?

L ö w e n b e r g: Dla „Cunarda“. Ale ludzie zbuntowani wtedy zostali — *wild gemacht* — przez konkurentów, t. j. ekspedyentów niemieckich Tow. żeglugi i nie chcieli na „Cunard“ jechać angielskim „s c h i f f e m“. Trzeba było jechać i naprawić sprawę w Hamburgu. Wtedy odbyła się narada „Cunardu“ z „Hapagiem“.

P r z e w o d n.: Pan i Klausner byliście w Hamburgu?

L ö w e n b e r g: Ja, Klausner i Landau. Tam my się zeszli z reprezentantami „Cunardu“, „Hapagu“ i ze Spiro. Oni uradzili, żeby posyłać na „Hapag“ tych, co chcą jechać niemieckim „s c h i f f e m“. Ekspedyowali my na „Cunard“.

P r z e w o d n.: Pokazuje się, że wy ekspedyowali na „Hapag“, nie na „Cunard“.

L ö w e n b e r g: Z „Hapagiem“ nie mieli my rachunków. Spiro odbierał wychodźców; nas nie obchodzi, którym okręt tem ekspedyował wychodźców.

P r z e w o d n.: To nie zbrodnia, tylko przekroczenie ustawy przemysłowej, że wysyłaliście wychodźców bez koncesyi na „Hapag“. My tu mamy szereg listów, które były odczytywane i udowodnią, że „Cunard“ nie zrzekł się odbierania wychodźców.

Zaczyna się przesłuchanie co do bardzo ważnego punktu oskarżenia, mianowicie, że agencya hamburska pobierała od wychodźców ceny za okręty pocztowe „Hapagu“, droższe o 10 marek, a wysyłała ich gorszemi okrętami „Unionu“, tańszemi o 10 marek i w ten sposób przyprawiła wychodźców o szkodę 32.105 marek.

P r z e w o d n.: Jaka jest różnica między okrętami „Unionu“ a „Hapagu“?

L ö w e n b e r g: Że „Hapag“ wygodniejszy, a „Union“ nie ma kajut, tylko pośrednie miejsca i o 4—5 dni dłużej jechał, ale miał i takie okręty, co tak samo jak „Hapagu“, za 12 dni dobijały do Ameryki.

P r z e w o d n.: Jaka dalsza różnica?

L ö w e n b e r g: Dla nas żadna, my pobierali jedną cenę na „Union“ i „Hapag“.

P r z e w.: A w Hamburgu jakie były ceny?

L ö w e n b e r g: W Hamburgu były „Uniony“ o 10 marek tańsze. Gdy „Hapag“ kosztował tam 100 marek, to „Uniony“ 90 marek.

P r z e w.: Więc można było nabyć tańiej karty w Hamburgu, niż u was?

L ö w e n b e r g: My mieli tylko jedną cenę; my wiedzieli, że „Unionu“ okręty były kupione przez „Hapag“, że „Union“, to tylko nazwa, znana w kilku krajach.

P r z e w.: Czy na „Union“ sprzedawaliście karty po tańszej cenie?

L ö w e n b e r g: My jedną cenę mieli. Jak my wiedzieli, że kto biedny, i ostatni grajcar wydaje, to my powiedzieli mu żeby czekał aż ludzie się oddalą, i wtedy sprzedawali mu kwity o 10 marek taniej i nieraz jeszcze 4—5 marek dołożyli, żeby miał z czego żyć.

P r z e w.: W śledztwie zeznałeś pan, że w Oświęcimiu i Hamburgu były jedne ceny.

L ö w e n b e r g: Ja kiepsko mówię po polsku, to nie rozumiałem, o co mnie pan sędzia pytał. Jak byli biedni wychodźcy, to my im rachowali o 10 marek mniej. Hamburgowi podawaliśmy zawsze jedną cenę.

P r z e w.: Ja pana rozumiem i pan mnie rozumiesz, więc w śledztwie zrozumienie się także było możliwe. Zresztą zeznania swoje pan motywowałeś i utrzymywałeś, że wychodźców nie wysyłaliście na „Union“, tylko na „Hapag“.

L ö w e n b e r g: Tak.

Dalszych badań nie będę powtarzał. Zeznania Löwenberga trzymają się upornie tego, że oni nie znali różnicy między rzeczonemi okrętami, i że Hamburgowi odsyłali w pełnej wysokości pobrane kwoty; że cen pobieranych wysokość mieli wskazaną przez ekspedyentów; że wreszcie wychodźcy sami nieraz chcieli jechać „Unionem“ we środę, by nie czekać na „Hapag“, odchodzący dopiero w niedzielę; mianowicie wychodźcy, którzy przybyli do Hamburga w poniedziałek, a zatem byliby zmuszeni czekać blisko tydzień.

Przewodniczący na żądanie prokuratora okazuje i objaśnia pp. przysięgłym księgi kopijne agencyi, z których widać, że agencya dyrygowała wychodźców na okręty „Union“ i wymieniała nawet nazwy okrętu

P r z e w.: Pan nie możesz wytłómaczyć, dla czego pisaliście „Marsalle“ (nazwa okrętu „Union“). Co to miało za znaczenie?

L ö w e n b e r g: Dla mnie żadnego, my nie dyrygowali.

P r z e w.: Po coście na listach pisali datę i okręt? P. Klausner może wyjaśni?

K l a u s n e r (rozdrażniony): Czemu pan nie mówi, panie Löwenberg? przecież pan wie! Jakie to wrażenie robi? Panowie przysięgli nie rozumieją nic, trybunał nie rozumie, nawet ja nic nie rozumiem. Niech pan jasno się tłómaczy, lepiej po polsku, niż po niemiecku.

P r z e w.: Niech pan nauk nie daje. My rozumiemy, co Löwenberg mówi. Co innego to, że nie chce powiedzieć.

L ö w e n b e r g: Ja wszystko chcę powiedzieć.

Po pauzie o godz. 11 objaśnia dalej p. przewodniczący księgi kopijne przysięgłym, wśród czego Löwenberg mówi, że nie wiedzieli, iż w Hamburgu wysyłają „Unionem“ tych wychodźców, co mają karty na „Hapag“, nie wiedzieli z początku.

P r z e d.: Wyście już w r. 1887 wiedzieli. Nic się panu nie udaje.

Następuje badanie co do oszustwa na różnicy kursu. Prof. dr. R o s e n b l a t t przedkłada zażądane przez obronę i nadesłane w tej chwili poświadczenie giełdy wiedeńskiej, które ma udowodnić, iż przypuszczenia aktu oskarżenia co do kursu marek opierają się na błędnej podstawie, i że faktycznie kurs był wyższy.

P r o k u r a t o r dr. Ogniewski sprzeciwia się odczytaniu tego aktu, aż nadejdzie zażądane przez trybunał poświadczenie od giełdy wiedeńskiej.

Gdy obrońca prof. dr. R o s e n b l a t t obstawał przy swojem żądaniu, dla tego, aby już teraz można mówić w tej sprawie na faktycznej podstawie, przewodniczący oświadczył, że trybunał poweźmie uchwałę.

L ö w e n b e r g twierdzi, że na kursach nic nie zyskali i tylko tyle brali, ile wynosił kurs. Postępowali jak urzędnicy, złowi z ażiem przy złocie.

P r z e w.: Wy złotem płacili?

L ö w e n b e r g: Nie, markami.

P r z e w o d n.: Ależ takie rzeczy pan gadasz.....

L ö w e n b e r g: *Von kaufmänischem Stande...*

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o godz. 1szej dalszem przesłuchiwaniem oskarżonego Loewenberga. — Przewodniczący bada Loewenberga co do: 1) wysyłania wychodźców na Mysłowice bez pieniędzy, choć władze pruskie, jako warunek przepuszczenia wychodźców przez granicę, postawiły — aby każdy z nich miał najmniej 400 — 2) liczenia marek po wyższym kursie, niż właściwie był, przez co wychodźcy na kartach o 53 ct. pokrzywdzeni byli. 3) nieinformowania wychodźców, że ceny biletów okrętowych w Hamburgu były tańsze i wreszcie 4) narażania wychodźców, pragnących jechać, n. p. do Bostonu, na straty przez to, że wysyłali ich niemieckiemi okrętami, które płynęły tylko do New York'u. Od wszystkich tych zarzutów broni się oskarżony Löwenberg, tak samo jak Klausner i Herz. — O przekupieniu Iwanickiego, Zapotha, Kosteckiego, Schönera i t. d., nie umie oskarżony również nic pewnego powiedzieć. — Do popełniania gwałtów publicznych, przez wymuszanie, policzkowanie i zamykanie — zarzucanych mu przez prokuratoryę, oskarżony się nie przyznaje.

Przewodniczący zaznaczywszy, że to wykaże postępowanie dowodowe — pyta oskarżonego, czy to jest prawda, że on dla siania postrachu między wychodźcami, udawał starostę.

Oskarż.: Löwenberg (z niesłychaną energią). To denuncyacya — tak! — wysoki trybunale — panowie przysięgli... Nie prawda... Ja coś o tem słyszałem, ale sam śmiałem się z tego. — Ja dzieckiem nie jestem, bym się ubierał w mundur... Ja co tydzień byłem w Wiedniu od piątku do środy — więc ja miałem być starostą od środy do piątku a potem nie! — Ja miałem być starostą? — Ja nie umiem mówić... (ogólny śmiech w sali).

Zarzut, że popisowych nakłaniał do dezercyi odpiera Löwenberg stanowczo.

Przewodniczący wyjaśnia tę sprawę wykazami w księgach agencyi i w tym też celu porównywa te księgi z nadesłanemi z ministerstwa wojny spisami dezerterów w czasie istnienia agencyi — poczem o godz. 3½ odracza posiedzenie do jutra na godz. 9tą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, odbędzie swe doroczne walne zgromadzenie delegatów na dniu 30 listopada i 1 grudnia b. r. w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym postawiono następujące ważniejsze sprawy: Projekt zmiany statutu Związku, sprawę zakładania dla włościan kas systemu Raiffeisena, założenie centralnej instytucyi dla stowarzyszeń i odczyt posła Stanisława Szczepanowskiego „O assocyacyi w przemyśle“.

*** **Targ zbożowy.*)** Dnia 22 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·40, żyto 6·80 do 7·15, owies obroczny 6·90 do 7·75, jęczmień 6·50 do 7·50, rzepak 15·25 do 16·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— [redacted] koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·20, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 7·25, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak —·— do 15·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·90 do 8·50, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie spokojne, jednak tendencya zwyżkowa. Ceny powoli idą w górę.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*S.*) XXIV posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min 30 przed południem.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Pos. Weigel złożył do laski marszałkowskiej wniosek nagląły:

[redacted]

niem posłów ruskich, iż z przyczyny, że wczoraj upadła kandydatura posła ruskiego, Rusini będą głosować przy pierwszym wyborze na dr. Damiana Sawczaka i prosi wszystkich przychylnych temu wyborowi, ażeby także na niego głosowali.

JE. p. Marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut, poczem przystąpiono do wyboru.

Poseł Męciński oświadcza, że p. Romańczuk swojem przemówieniem odjął możność wszelkiego porozumienia się, i oznajmia imieniem szerokiego koła posłów, że grono to w pierwszych dwóch wyborach głosować będzie na tych posłów, którzy dotąd zasiadali w Wydziale, a to przy pierwszym wyborze na p. dr. Józefa Wereszczyńskiego, a przy trzecim na posła dr. Damiana Sawczaka.

Poseł Romańczuk odpowiedział: Oświadczenie poprzednie dałem jedynie na podstawie tego, co się wczoraj stało.

P. Golejewski oświadczył w imieniu „dzikich“ kolegów, iż to grono posłów będzie głosować na trzech posłów, dotąd zasiadających w Wydziale krajowym.

Przy wyborze pierwszego członka Wydziału oddano 128 głosów. Z tych otrzymał p. dr. Józef Wereszczyński 68 głosów, p. Sawczak 54, p. dr. Hoszard otrzymał 6 głosów.

Wybrany zatem został członkiem Wydziału krajowego poseł dr. Józef Wereszczyński.

Przy drugim wyborze na 128 głosujących otrzymał p. dr. Franciszek Hoszard 70 głosów, poseł Leon Chrzanowski otrzymał zaś 57 głosów, jedną kartkę podano białą. Wybrany zatem został drugim członkiem Wydziału krajowego z całego Sejmu poseł dr. Franciszek Hoszard.

Przy trzecim wyborze oddano 127 kartek. Na p. dr. Damiana Sawczaka padło 101 głosów, poseł Chrzanowski otrzymał 24 głosów, białych kartek oddano dwie. Przy tym wyborze obranym został przeto członkiem Wydziału krajowego poseł dr. Damian Sawczak.

Następnie przystąpiono do wyboru zastępców dla członków Wydziału krajowego, wybranych przez całe Zgromadzenie sejmowe.

Na zastępcę dla członka Wydziału dr. Wereszczyńskiego, głosowało 123 posłów. Pos. Antoni hr. Wodzicki otrzymał 62 głosów i został obranym zastępcą członka Wydziału krajowego. Przy tym wyborze p. Albin Rayski otrzymał tylko 54 głosów, — reszta głosów rozstrzelona.

Zastępcą dla członka Wydziału krajowego dr. Hoszarda obrany został poseł Władysław hr. Koziebrodzki, który na 121 głosujących otrzymał 81 głosów.

P. Jan Trzecieski otrzymał przy tym wyborze 37 głosów, reszta głosów rozstrzelona.

W ostatnim wyborze wzięło udział 121 posłów. Zastępcą dla członka Wydziału Sawczaka wybrano posła Wincentego Gnoińskiego 83 głosami.

P. Romańczuk otrzymał 35 głosów.

Na wniosek p. Polanowskiego odroczył p. Marszałek posiedzenie do godziny 7 i pół.

Koniec posiedzenia o godzinie 3.

Donoszą z Gödöllö:

Z okazyi Imienin Najj. Pani odprawione zostało w tutejszej kaplicy pałacowej uroczyste nabożeństwo na którem byli: Najj. Pan, Najdost. Arcyksiężniczka Marya Walerya, księżna Gizela, książę Leopold Bawarski, a dalej przebywająca w Gödöllö księżniczka Aglaja Auersperg i osoby dworu.

Poseł brazylijski w Wiedniu zakomunikował przedwczoraj urzędownie p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, iż Brazylia proklamowana została republiką, oraz podał do wiadomości, iż rząd brazylijski po wyborze prezydenta rozeszle orędzie do mocarstw w sprawie uznania republiki.

Komisya dla nowego kodeksu karnego rozpoczęła dzisiaj napowrót swoją czynność w obecności p. Ministra sprawiedliwości i obradowała nad doręczonemi jej wnioskami, mającemi na celu zaprowadzenie pewnych zmian w ustawie karnej.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają już porządek dzienny pierwszego posiedzenia Izby dep., które jak wiadomo odbędzie się d. 3 grudnia. Zawiera on między innemi: pierwsze czytanie wniosku dep. Rosera i towarzyszy w sprawie zaprowadzenia szkolnych kas oszczędności; sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborze dr. Machalskiego i sprawozdanie o przedłożeniu rządowem, dotyczącem wydania regulaminu marynarskiego dla austryackiej marynarki handlowej.

Z Pesztu donoszą, iż wielkie wrażenie wywarła tam mowa ministra Weckerle, który pozostał niewzruszonym w obec kokietowania opozycyi. Stwierdził on solidarność całego gabinetu i oświadczył, iż powodzenie finansowe Węgier jest zasługą programu p. Tiszy.

W obec ponawiających się pogłosek o projekcie zaręczyn księżniczki pruskiej Małgorzaty z carewiczem rossyjskim, zapewniają z kół oficyalnych, iż wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Kilka dzienników powątpiewa o autentyczności doniesienia o śmierci dr. Petersa, naczelnika wyprawy niemieckiej dla dania pomocy Eminowi-baszy; nadeszły bowiem listy od niego z dnia 5 października, a więc z okresu, w którym miał być zamordowanym.

Piszą do *Czasu*:

„Wiem z dobrego źródła, iż po bytności cara w Chełmnie, a w skutek przeczytania petycyj i zażaleń ludności unickiej, Aleksander III miał się dopiero dowiedzieć o strasznych faktach i niesłychanych prześladowaniach, które nie były mu znane i które do najwyższego stopnia oburzyć go miały. Jest on bowiem, jak zapewniają, wielce przywiązanym do prawosławia, ale przeciwnym przymusowym i gwałtownym środkom, a zaręczano mu, że unici w Królestwie przeszli dobrowolnie na prawosławie. Dowody, iż rzecz miała się zupełnie inaczej, rozgniewać go miały, i niezadowolenie cesarskie objąć miało wszystkie czynniki, które w straszném dziele przymusu brały udział, nie wyjmując generała i generałowej Hurko.“

Car zatwierdził projekt ministra Wannowskiego, skutkiem czego cała pograniczna straż celna podporządkowaną zostanie ministerstwu wojny i zorganizowaną w pięciu dywizyach regularnych.

Z powodu 500 letniej rocznicy zaprowadzenia artyleryi w Rossyi, odbyło się przedwczoraj nabożeństwo, a następnie uroczysty akt w muzeum artyleryjskiem. Car, członkowie rodziny carskiej, generalicya i oficerowie artyleryi uczestniczyli w uroczystości.

Z Bukaresztu telegrafują o wyjeździe posła Chitrowa. Konsulem w Jassach zamianowany został Giers, bratanek ministra.

Ambasador rossyjski w Paryżu, Mohrenheim był w tych dniach przedmiotem owacyi. Bawił w małem miasteczku południowem, Salies-de-Bearn. Obywatele tego grodu wyprawili swemu gościowi illuminacyę, serenadę i pochód z pochodniami, przyczem orkiestra grała hymn rossyjski. Wzruszony tą owacyą miał pan ambasador krótką do deputacyi przemowę, w której zapewnił o swoich sympatyach dla Francyi, jej rozwoju i pomyślności. Słowa te wywołały entuzyazm. Wołano „Vive la Russie“. Na co Mohrenheim odpowiedział „niech żyje Francya“.

Köln. Ztg. ogłasza z Paryża korespondencyę obywatela niemieckiego, który był dłuższy czas na wystawie paryskiej. Korespondent ten wyliczywszy niezmierne powodzenie wystawy a głównie dochody, obliczone co najmniej na 800 milionów franków, zachęca Niemcy, ażeby pomyślały o podobnej wystawie w Berlinie, który wprawdzie, jak dodaje, nie jest tak piękny jak Paryż, ale upiększyćby go można, gdyby nad tem szczerze popracować.

Z Aleksandryi donoszą, że w skutek odwiedzin księcia Walii w Egipcie, zajść mają ważne zmiany w armii egipskiej, które już umówione zostały. Istnieje zamysł zorganizować armię egipską na wzór angloindyjskiej i złączenia jej z angielską armią okupacyjną.

Korespondent rzymski *Polit. Corresp.* zapewnia, że od chwili powodzeń w afrykańskiej polityce p. Crispiego, zmieniło się bardzo usposobienie licznych jego przeciwników i dziś gotowi są oni popierać szczerze politykę kolonialną rządu.

Donoszą dalej z Rzymu do *Pol. Corr.*, że reprezentantem Włoch u dworu belgijskiego, mianowany został deputowany de Renzis, jednakże tylko prowizorycznie, bez wyznaczenia mu pensyi.

Według doniesień z Brukseli, rokowania pomiędzy Prusami a Belgią co do podziału neutralnego terytoryum Moresnet, są na ukończeniu, ratyfikacya ich jednak ma nastąpić przez Izby parlamentarne państw interesowanych. — Moresnet jest osadą położoną na granicy Belgii i okręgu Akwisgrańskiego. Ludność zajmuje się górnictwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wadowice, 22 listopada. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo sprawiedliwości przyznało sędziom przysięgłym dyety po 3 złr. dziennie.

Wiedeń, 22 listopada. Dzienniki potwierdzają, iż radca dworu Rinaldini zostanie mianowany namiestnikiem Tryestu.

Wiedeń, 22 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza mianowanie suplenta gimnazyum w Nowym Sączu ks. Nowickiego, rzeczywistym rzym. kat. katechetą tegoż gimnazyum.

Wiedeń, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Nieustająca komisya dla nowego kodeksu karnego załatwiła wczoraj §. 1 do 60. Zdaje się pewnem, iż cały projekt ustawy będzie załatwiony do początku sesyi Rady państwa i nowa ustawa karna przyjdzie pod obrady *in pleno* w drugiej połowie stycznia. Spodziewają się, że obrady nad tą ustawą w przeciągu 4 tygodni do rozpoczęcia rozprawy budżetowej będą ukończone.

Wiedeń, 22 listopada. Carewicz rossyjski przybył tu dzisiaj o godzinie 10 przed południem w ścisłem *incognito*. Na dworcu kolejowym powitał go ambasador ks. Łobanow na czele ambasady rossyjskiej. Carewicz po spożyciu śniadania w pałacu ambasady udał się o godzinie trzy kwadranse na 12 pociągiem kolei Północnej w dalszą podróż do Rossyi.

Praga, 22 listopada. Przy ściślejszych wyborach gminnych pierwszego ciała wyborczego na Nowem mieście, wybrano sześciu Staroczechów, w trzecim okręgu wyborczym Nowego miasta 3 Młodoczechów a dwóch Staroczechów; w trzecim okręgu wyborczym staromiejskim wybrany został kandydat młodoczeski.

Niemcy brali udział tylko w pierwszem ciele wyborczem na Nowem mieście.

Sejm przekazał wniosek o wprowadzenie ceł retorsyjnych w obec niemieckich ceł od zboża, komisyi kultury krajowej. Sejm rozpoczął następnie i ukończył bez zajść rozprawy generalne nad budżetem krajowym; dziś odbywają się obrady szczegółowe.

Petersburg, 22 listopada. Z powodu jubileuszowej uroczystości artyleryi, miał car przemowę do oficerów artyleryi. Dziękując za waleczną służbę tej broni, wyraził przekonanie, że artylerya tak jak i cała armia także na polach walki odznaczy się tak samo jak dawniej. Bóg by dał, ażeby to nie nastąpiło prędko; oby nas Pan zachował od tej ciężkiej próby, ale gdyby do tego przyszło, jestem przekonany, że waleczna artylerya, jak i inne bronie armii, stanie ochoczo za honor i chwałę drogiej ojczyzny.

Berlin, 22 listopada. Cesarz nadał kapitanowi Wissmanowi charakter majora. Po południu przyjmował cesarz wczoraj na specyalnej audyencyi prezydyum parlamentu; audyencya trwała około kwadransa. Cesarz powitał prezydyum bardzo łaskawie i rozmawiał z każdym z członków. Według wiarogodnych relacyj na audyencyi tej nie poruszano wcale kwestyj politycznych.

Cetynia, 22 listopada. Dotychczas wywędrowało 2017 Czarnogórców do Serbii; obecnie ma emigrować nowa partya z 1500 ludzi.

Belgrad, 22 listopada. Metropolicie Michałowi, z okazyi jego imienin złożyli wczoraj wizyty: król Aleksander w towarzystwie regenta Ristieza, królowa Natalia i wiele innych dostojnych osób.

Paryż, 22 listopada. Na posiedzeniu Izby poselskiej, zwalczał minister skarbu Rouvier wniosek Seydeta, ażeby wyrób zapałek został wolnym przemysłem. Porządek dzienny zaproponowany przez Rochesa, ażeby przyznano, iż rząd ma przemysł wyrobu zapałek bezpośrednio i jako monopol wykonywać, odrzucono 312 głosami przeciw 236. Pierwszy artykuł wniosku Seydeta przyjęty został 292 głosami przeciw 232, co wywołało ogólne zdziwienie.

Pogłosce o złożeniu mandatu przez Maujana, którego wniosek rewizyi konstytucyi upadł, zaprzeczają.

Paryż, 22 listopada. Rada [redacted] nisteryalna zawiadomiła, że z rozporzą[redacted] dzenia ministra wojny nastąpiło [redacted] słanie statku wojennego do Brazyl[redacted] dla ochrony obywateli francuskich [redacted] Sekretarz dla kolonij zawiadamia, [redacted] kupcy francuscy uskarżają się [redacted] wprowadzanie towarów cudzoziem[redacted] skiego pochodzenia do kolonij fra[redacted] cuskich, co się dzieje w ten sposó[redacted] że wprzód towary te przeprowadzon[redacted] są przez Francyę. Sekretarz wyw[redacted] dził potrzebę żądania certyfikató[redacted] proweniencyi. Rada ministrów powie[redacted] rzyła ministrowi skarbu zbadanie [redacted] kwestyi.

Paryż, 22 listopada. (*Tel.* [redacted] Komitety wystawy francuski i zagra[redacted] niczny postanowiły wystosować [redacted] prezydenta Carnota adres dziękczynny[redacted]

Administratorowie upadłego Com[redacted] ptoir d'escompte oświadczyli gotowoś[redacted] wypłacenia akcyonaryuszom 25 mi[redacted] lionów odszkodowania.

Marsylia, 22 listopada. Najd[redacted] Arcyksiążę Rainer przybył tutaj *inco*[redacted] *gnito* i dzisiaj udaje się w dalszą po[redacted] dróż do Barcelony.

Rzym, 22 listopada. Według [redacted] urzędowych wykazów wynosił przywóz w pierwszych dziesięciu miesiącach 1889 r. jeden miliard 96 milionów (nie licząc kruszców szlachetnych), co wynosi zwyżkę o 126 milionów. Wywóz wzrósł na 740 milionów, o 16 milionów wyższy, niż [redacted] takim samym okresie roku przeszłego.

Messyna, 22 listopada. Krzyżownik „Vespucci" wysłany został do Rio Janeiro; odpłynąć ma także inny okręt do Brazylii, dla ewentualnej opieki nad Włochami.

Londyn, 22 listopada. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, iż królowa otworzy osobiście nową sesyę parlamentu.

Telegram z Zanzibaru potwierdza wiadomość o przybyciu Stanleya i Emina baszy do Mopwapwa.

Konstantynopol, 22 listopada. Sułtan rozkazał na pamiątkę odwiedzin cesarstwa niemieckich wybić złote medale, na których z jednej strony ma się znajdować herb turecki, a z drugiej, herb niemiecki, z napisem, poświęconym pamięci odwiedzin. Tymczasem wybito tylko trzy medale, przeznaczone dla sułtana, cesarza i cesarzowej, w artystycznie opracowanych szkatułkach.

[redacted] Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 listopada 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 311·65, Anglo-austryackie 145 90, Unionbank 239·25, Kolej Karola Ludwika 186·—, Południowa 129 65, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 101·— zł., Napoleondor 9·44·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 21 listopada 1889. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 32 do 15·— złr. **Szczecin**: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 8.43 do 8·45 złr. **Berlin**: Pszenica żółta (na listopad) 186·75, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·20 zł, rzepakowy olej —·— zł. **Paryż**: mąka na mies bież. 50 90 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przezorność nie zaszkodziła nigdy. O tem powinien każdy a nawet najzdrowszy człowiek pamiętać i przy najlżejszej niedyspozycyi żołądka, jako to: odbijanie się kwasów, obłożenie języka, gniecenie żołądka, braku apetytu itp. uciekać się do stosownego środka, jakim są pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta, a w takim razie nie potrzebuje bynajmniej robić sobie wyrzutów, że był opieszałym. Należy jednak szczególnie na to uważać, by otrzymać prawdziwy preparat, który się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko, a nie naśladowanego i bezwartościowego wyrobu. 865

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, [redacted] Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 listopada 1889.

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	186	—	[illegible]	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	35	101	35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	25	101	25
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	50	94	50
" " " 4½ pr. " " 52	98	50	99	50
" " " 4 pr. " " 56	92	70	93	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne z 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	36	—
" " Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
" " papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	10	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 listopada 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.40	85.60
luty-sierpień	85.35	85.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	85.80	86.—
kwiecień-październik	85.85	86.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	132.60
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.35	139.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.50	144.50
" " 1864 po 100 zł.	177.—	178.—
" " 1864 po 50 zł.	177.—	178 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.85	101 05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	103.60	108.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.20	105.—
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.05	88 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	146.[illegible]0	146 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311 75	312.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	5[illegible]0.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	282.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	220.20	220 80
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	923.—	925.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57 75	58.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	384.—	385.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2587.—	2592.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188.—	188 25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	232 50	233 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	239.25	239.5[illegible]
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130 75	131.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.50	191.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101. 0
" " " premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	97.50	99. –
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
" " " " po 5 pr.	100 40	100 85
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.40	100 75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101 25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.60	101.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.	100.60
" " po 100 zł. w. a.	100.80	101 65
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.90	100 40
dtto (Jarosław-Sokal)	99 60	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.30	82. -
z r. 1884	89.—	89.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.30	100 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. a. k.	—.—	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.10
" " węg. " po 5 zł.	11 90	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33 —	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
" po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.50	53 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.75	119.25
Paryż za 100 fr.	47 05 -	47.10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	[illegible] 68 —
" pełnej wagi	5.65.—	[illegible] 67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.45.50	9.46 50
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 21 listopada 1889	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
" " " w srebrze .	85	75

[redacted]

L. 12878 (7468 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Izraela Safiera przeciwko Simche Seinwelowi jako niedotrzymującemu warunków licytacyjnych relicytacya realności nk. 136 w Tarnowie na Grabówce położonej przez Gerschona Goldglanza prawozlewcę Simchy Seinwela na licytacyi d. 28 sierpnia 1855 za 1444 zł. 45 kr. m. k. kupionej w jednym terminie na d. 20 grudnia 1889 o godzinie 10 z rana w c. k. Sądzie tutejszym się odbędzie, przy której takowa za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie ta wartość szacunkowa 1182 zł. 48 kr. m. k.

Wadyum przy relicytacyi złożyć się mające wynosi 120 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 24 października 1889.

L. 8625 (7497 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Izaka Ginsberg w kwocie 20 zł. odbędzie się dnia 20 grudnia 1889 i dnia 24 stycznia 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż ciała hipot. wyk. 292 ks. grunt. dla gm. kat. Stary Zbaraż objętego, Wojciecha Szpunara własnego.

Na pierwszym terminie rze zona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 360 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 36 zł.

Zbaraż, dnia 14 października 1889.

L. 6108 (7439 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że celem ściągnięcia częściowej raty pożyczkowej 15 zł. i 4 rat po 175 zł. z 8% oesetkami zwłoki i kosztów odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w Sądzie tutejszym (bióro 14) egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości tabularnej pod nazwą parcele budowl. 313 i 314 w Podwołoczyskach wykazem hip. 350 księgi hipotecznej tutejszego Sądu objętej, Herscha Brühla własnej, dnia 20 grudnia 1889 i dnia 21 stycznia 1890 o 10 godz. rano, z tem że na pierwszym terminie posiadłość ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim terminie zaś, też niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 9436 zł.;

Wadyum 944 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn, doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo rzeczowe na posiadłości sprzedać się mającej po dniu 22 marca 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego uzyskali ustanowiono kuratorem adw. Dra Horowitza w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 12 października 1889.

L. 12403 (7575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Aleksandrowi Siry o 248 zł. z. p. n. ogłasza niniejszem egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod lk. 11 w Zabłotcach położonej wedle wyk. hip. l. 28 księgi grunt. gminy Zabłotce Aleksandra Siry własnej w dwóch terminach, dnia 19 grudnia 1889 i dnia 22 stycznia 1890, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem pod następującymi warunkami.

Na pierwszym terminie sprzedaż odbędzie się tylko wyżej wartości szacunkowej 487 zł. aw. lub przynajmniej za takową, a na drugim terminie za jaką bądź cenę.

Wadyum wynosi 48 zł. 70 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat Dr. Flakowicz.

Sanok, 1 października 1889.

L. 14004 (7176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Teofila Dzułyńskiego sumy 255 zł. 44 ct. w. zpn. licytacyę realności własnej wyk. hip. l. 93 gminy Zamarstynów objętej na dzień 17 grudnia 1889 i na dzień 16 stycznia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania 1451 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 145 zł. 15 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyk. hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Fläschner.

Lwów, dnia 29 września 1889.

L. 5313 (7369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie u Waśka Wania i Michała Łyczatynów sumy 310 zł. wa z pnl. przedsięweźmie w swojem zabudowaniu w dniach 20 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 33 w Daliowej, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 650 zł., zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadym 65 zł. wynosi wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana Kilarskiego z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków, tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia realności tej mogą interesowani przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Rymanów, dnia 20 września 1889.

Ч. 12664 (7264 1—3)

Ц. к. Сꙋдъ пов. гор. дель. С. II. въ Львовѣ розписꙋе въ цѣли заспокоенїѧ квоты 53 злр. 84 кр. а. в. съ при. на рѣчъ общого рольничо кредит. Заведенїѧ длѧ Гал. и Бꙋков. лицитацїю реальности вык. гипот. ч. 8, 107 и 109 громады катастр. Сѣховъ обнѧтой до Ивана Дмитрасевича, Марїи зъ Дмитрасевичôвъ Тибиньскôй, Каролѧ Корпакъ и Марианни Карпакъ належащой на дни 19 грꙋднѧ 1889 и на дни 21сѣчнѧ 1890 всегда о годинѣ 10 рано, въ салѣ росправъ здишного Сꙋда.

Цѣна выклична 1375 злр.

Вадїꙋмъ 137 злр. 50 кр. ва.

На первимъ терминѣ и вторимъ реальность таѧ проданою бꙋде за, или висше цѣны выкличной, на третôмъ и низше.

Близшїи оусловѣѧ и вытѧгъ таб. переглѧнꙋти можна въ тꙋсꙋд. регистратꙋрѣ.

Львôвъ, днѧ 5 жовтнѧ 1889.

L. 1305 (7615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 168 zł. 40 ct. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 19 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 128 księgi gruntowej gminy Hołokówka objętej dłużników Wasyla i Andrucha Rechmanów własnej i realności objętej 247 wykazem hipotecznym tej samej gminy Kaśki z Łakotów Swidryk własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże realności w kwocie 208 zł. 50 ct. przyjęta.

Wadyum 20 zł. wa. Resztę warunków. licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tychże realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 30 maja 1889.

L. 5799 (7424 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 24 rat po 6 zł. i reszty kapitału 26 zł. 95 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 19 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 92 księgi gruntowej gminy Koniuszki tuligłowskie objętej dłużnika Iwana Mareczko (Danyłów) własnej z tem, że na pierwszym terminie za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 300 zł. aw. przyjęta.

Wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 20 lipca 1889.

L. 10996 (7310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 4 rat po 105 zł. 25 ct. i reszty kapitału 1838 zł. 75 i 192 zł. 75 ct. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1098 i 1452 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółka objętej dłużnika Emila Rath własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 grudnia 1889 i 17go stycznia 1890 każdym razem o godz. 10tej przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2627 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 262 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 2 września 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajec, 28 września 1889.

L. 9949 (7585 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Ludwika Mysińskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. wykazu h. 708 gm. kat. Bochnia objętej dłużniczki Wiktoryi Izdebskiej 2 Laskowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Bochnia, dnia 16 października 1889.

L. 4816 (7653 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 przed południem, w dniu 19 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 stycznia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 23 według wyk. hip. 70 księgi gruntowej gminy Smolnik Wasyla Ustianowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie po 15 rat po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. wa.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 15 października 1889.

L. 30625 (7383 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu, w celu zaspokojenia pretensyi gal. banku hipotecznego, Emanuela Fränkel i galicyjskiej kasy oszczędności w kwotach 255 zł. 60 ct., 900 zł. tudzież 421 zł. 94 ct. z pn., odbędzie się dnia 19 grudnia 1889 w sali rozpraw o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do dr. Piotra Suszkiewicza i Zygmunta Gollob jako spadkobierców Kornela Suszkiewicza wedle kart. B. poz. 3 wyk. hip. dziel. I. l. 334 należącej realności pod l. 375¼, nową nr. 12 przy ulicy Ossolińskich we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 24.630 zł. jednak nie niżej 1/3 części takowej 8267 zł. sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 1231 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 stycznia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 19 października 1889.

L. 10995 (7202 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 39 w Haliczu i Siołku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Iwana i Maryi Grochów własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 każdy r zą o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 200 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 28 września 1889.

L. 6301 (7588 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chuny Fechtera w kwocie 733 zł. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 19 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 14/14 (części realności) pod l. d. 34 wyk. hip. l. 146 gminy Bóbrka objętej, dłużnika hip. Wincentego Wojciecha dw. im. Bieńkowskiego własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 331 zł. poręczne 34 zł, i że powyższe części (realności) powyższej na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 16 sierpnia 1889.

L. 5001 (7655 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 stycznia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 63 w Wołosatem położonej Augusta br. Künsberga własnej na rzecz Abrahama Liebera pto 329 zł. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza z Lutowisk.

C. k. Sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 24 października 1889.

L. 1576 (7591 2—3)

W dniach 19 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności lwh. 45 ks. gr. gm. Czarna objętej celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Smoręga w kwocie 100 zł.

Cena wywołania wynosi 1545 zł.

Wadyum 154 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk Jakóba Krzana w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 3 września 1889.

L. 2750 (7676 2—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 80 zł. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 5 w Orawczyku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Łukasza Papura własnej w dwóch terminach 17 grudnia 1889 i 15 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł. zakład 85 zł. wa.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, dnia 1 września 1889.

L. 10994 (7201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 115 w Nowosiółce położonej wyk. hip. l. 463 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółka objętej dłużniczki Maryi Mandzyn ur. Antymis własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1000 zł. wa. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.; resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 28 czerwca 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 27 września 1889

L. 38318 (7697 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 8 września 1889 l. 54269 pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie celem wydzierżawienia poniżej wymienionych stacyj mytniczych trzecia licytacya na dniu 3 grudnia 1889.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się 1/6 części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia 2 grudnia 1889 godziny 2 po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki można przeglądnąć przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej.

L. porząd.	Nowa stacya	Rodzaj myta	Cena wywołania zł.	Licytacya odbędzie się
1	Skawina	drogowe i mostowe	1630	3 grudnia 1889.
2	Wadowice	dtto	3710	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 15 listopada 1889.

L. 15129 (7650 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na za spokojenie sumy 500 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej ciała tabularnego wykazem hipotecznym 191 księgi gruntowej dla gminy Schodnicy objętego, przedtem dr. Władysława Wolskiego a obecnie Jana Mazura własnej na rzecz Jana Niewiadomskiego w dniach 12 grudnia 1889 i 22 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 140 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt aszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 30 września 1889.

L. 5175 (7486 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Seliga M. Reissfelda przeciw Dawidowi Leibie Bojdek kwoty 4000 zł. z pn., przedsięwzięty będzie dnia 16 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 zawsze o godz. 10 rano przed południem w zabudowaniu sądowem jawny przetarg przymusowy majętności tabularnej Marjanka Mikołajowska 454 wykazem hip. księgi gruntowej majętności tabularnych objętej.

Przy pierwszym terminie majętność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania 22645 zł. wynoszącą, przy drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Poręczne wynosi 226 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kaflińskiego z podstawieniem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Złoczów, 30 września 1889.

L. 4929 (7657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 o godz. 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym pyrzymusowa sprzedaż realności pod lk. 190 lwh. 161 ks. gr. gminy Sułkowice, solidarnego dłużnika Józefa Sołtysa własna realność l. w. h. 462 ks. gr. gminy Sułkowice solidarnego dłużnika Wojciecha Łojka własna, realność lwh. 464 ks. gr gminy Sułkowice, solidarnego dłużnika Jana Koźluka własna, realność lwh. 465 ks. gr. gminy Sułkowice solidarnego dłużnika Kazimierza Puchoty własna, realność lwh. 466 ks. gr. gminy Sułkowice solidarnego dłużnika Marcina Postawy własna i realność lwh. 467 ks. gr. gminy Sułkowice, solidarnego dłużnika Michała Rozmusa własna, na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach o 150 zł.

Cena wywołania 436 zł. wa.

Wadyum 44 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 6 października 1889.

L. 5480 (7656 3—3)

W dniach 17 grudnia 1889 i 7 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności położonych w Rudnikach a to całego wyk. hip. l. 22 i połowy wyk. hip. l. 23 dłużnika Jana Dawidiaka, syna Fedia własnych, na zaspokojenie wierzytelności Fedia Hussaka pcto 43 zł. wa. zpn.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa a to całej posiadłości wyk. hip. l. 22 kwota 300 zł. zaś połowy wyk. hip. l. 13 kwota 310 zł.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a nadrugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Mickiewicz z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, 20 lipca 1889.

L. 3949 (7559 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 16 grudnia 1889 o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 91 księgi gruntowej gminy Czarna objętej tamże pod l 7/51 położonej spadkobierców ś. p. Wojciecha Sochy z przynależnościami na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 361 zł. 23 ct. zpn.

Realność ta z przynależnościami na tym terminie także niżej kwoty szacunkowej 1421 zł. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1421 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Pilzno, dnia 24 września 1889.

L. 4254 (7313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 o godz. 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 188 w Myślenicach położonej według lwh. 247 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Józefa Fuke własnej, na rzecz Kalmana Teitelbauma o 214 zł. 50 ct wa.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 1 października 1889.

L. 6489 (7586 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Jana Paleczka w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w dniu 13 grudnia 1889 i w dniu 17 stycznia 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 83 i połowy realności lwh. 117 w Straconce położonych, do Józefa Klimczaka należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 6 września 1889.

L 6036 (7539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. aw. zpn. należącej się Mojżeszowi Krautmanowi odbędzie się w dniach 16 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej lwh. l. 71 gm. kat. Korabina do Abrahama Kirschenbauma należącej.

Cena wywołania 347 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł. 75 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 4100 (7222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 o godz. 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Trzemeśni położonej, według lwh. 50 ks. grt. tejże gminy objętej i połowy posiadłości lwh 144 tejże ks. grt. objętej Mikołaja Pachacza własnych na rzecz Wojciecha Kalisza o 153 zł. aw.

Cena wywołania 653 zł. 50 ct.

Wadyum 66 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 września 1889.

L. 4082 (7571 3—3)

W dniach 16 grudnia 1889 i 24 stycznia 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Zakliczynie położonych wedle whl. 252, 72 i 261 Juliana Kozłowskiego, Antoniego Szczurka i Walentego Flakowicza własnych na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności o 105 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, dnia 1 października 1889.

L. 6286 (7693 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Gansa przeciw Dawidowi Strauch pto. 150 zł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ustrzykach dnia 26 listopada i dnia 27 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 109 księgi gruntowej gminy Ustrzyki objętego.

Wadyum wynosi 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla wierzyciela hipotecznego z miejsca pobytu nieznanego Naftalego Halperna ustanowiono p. Karola Morwitza, zaś dla wszystkich inych wierzycieli hipotecznych p. Pawła Szulza z Ustrzyk kuratorami.

Ustrzyki, 28 września 1889.

L. 4824 (7654 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 stycznia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 21 według wykazu hipot. l. 88 księgi gruntowej gminy Stuposiany Jurka Filipa własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 80 zł. zpn.

Cena wywołania 1726 zł.

Wadyum 272 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 15 października 1889.

L. 8413 (7200 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 2500 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 177 i 445 oraz połowy kramów pod lk. 145/4 w Podhajcach położonych, spadkobierców Józefa Zimeta własnych, wedle Dom. II. pag. 922 ks. gr. Podhajce objętych w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Wadya wynoszą 440 zł., 85 zł. i 8 zł. resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwe po dniu 21go stycznia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 10 sierpnia 1889.

L. 4255 (7312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l k. 36 w Dolnej wsi położonej według lwh. 32 ks. grt. tejże gminy objętej Walentego i Zofii Kiszków po połowie własnej na rzecz Kalmana Teitelbauma o 139 zł. 50 ct.

Cena wywołania 734 zł. 50 ct.

Wadyum 73 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 października 1889.

L. 16837 (7342 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 580 zł. 580 zł. i td. dozwoloną została relicytacya dóbr Pleśna Eisenbachowska i Rychwałd wyk. hip. 113 i 819 ks. dóbr tab. objętych w powiecie Tarnowskim położonych do dłużnika Adama Dębickiego należących.

Relicytacya ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w jednym terminie a mianowicie w dniu 17 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 41050 zł. aw. zaktórą dobra te Władysław Kozarski na publicznej licytacyi nabył.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3387 zł. aw.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 24 października 1889.

L. 36274 (7554 2—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. kons. 59 w Czyrynach lwh. 59 Katarzyny Zamojskiej w 55/96, Józefa Czernka w 31/96 i nieletniej Katarzyny Krawczykówny w 10/96 częściach własnej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya powyższej realności.

Cena wywołania 1900 zł.

Wadyum 190 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 22 października 1889.

L. 13649 (7579 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszt wierzytelności 6902 zł. 93 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 18 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa w Tarnopolu pod lk. 23 i 25 położonej.

Cena wywołania wynosi 40.000 zł.

Wadyum 2000 zł. wa.

Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty 14.000 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Glogier a adw. dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 2 listopada 1889.

L. 4692 (7708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 905 zł. zpn. odbędzie się w dniach 18 grudnia 1889 i 22 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności lwh. 232 i 234 w Bieczu Estery Blimy Süsskind własnych.

Cena wywołania realności lwh. 232 w Bieczu 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Cena wywołania realności lwh. 234 w Bieczu 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

Biecz, 23 października 1889

L. 1538 (7677 2—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Ensel celem zaspokojenia wierzytelności 15 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Korostowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Hryeia Mihowicza własnej 17 grudnia 1889 i 15 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

1. Cena wywołania stanowi kwota 165 zł. zakład 16 zł. 50 ct.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu zprzedaną zostanie.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, 28 czerwca 1889.

L. 4070 (7713)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytniczych rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem obwieszczeniu ces. król. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 8go września 1889 l. 54269 zawartymi ponowną publiczną licytacyę, która odbędzię się w ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu 11go grudnia 1889 między godziną 8 a 12 przed południem.

L. porząd.	Nazwa		Taryfa		Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi	
	stacyi mytniczej i tejże jakość	gościńca	myto drogowe za kilmetr.	myto mostowe podług klasy	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Czartorya myto drogowe i mostowe	Podolski gościniec	16	II	6226	—	1037	66
2	Podhajce myto drogowe i mostowe	Brzeźański gościniec	24	I.	1852	—	308	66

Pisemne oferty zaopatrzone w powyższe wadyum mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 10 grudnia 1889.

Tak ustne jakoteż pisemne nadaże mogą być stawiane tylko na jeden rok t. j. na czas od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 16 listopada 1889.

Konkursa.

L. 1071 (7696 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety przy c. k Seminaryum naucz. męzkiem w Krakowie, w charakterze nauczyciela głównego. Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 zł. i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść za pośrednictwem Władzy przełożonej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 14 grudnia b r.

Lwów, dnia 13 listopada 1889.

L. 21009 (7714 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rz. kat. w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. No. 48)

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca grudnia b. r.

Lwów, dnia 14 listopada 1889.

L. 1416 (7744 1—3)

Celem obsadzenia przez śmierć ś. p. Aleksandra Hordyńskiego opróżnionej posady c. k. notaryusza w Borszczowie, tudzież innej w okręgu tutejszej Izby w skutek przeniesienia ewentualnie opróżnić się mającej, rozpisujemy konkurs z terminem po dzień 10 grudnia 1889 i wzywamy kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania kompetencyjne w tymże terminie przez swe przełożone władze do tutejszej Izby wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 19 listopada 1889.

L. 1347 (7743 1—3)

Niniejszem rozpisujemy konkurs na opróżnioną w skutek śmierci śp. Antoniego Niementowskiego posadę c. k. notaryusza w Kołomyi, tudzież na inną w skutek przeniesienia ewentualnie w okręgu naszym opróżnić się mającą posadę c. k. notaryusza, z terminem po dzień 10 grudnia 1889, wzywając kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania, przez swoje przełożone władze do tutejszej Izby wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

We Lwowie, dnia 16 listopada 1889.

Upadłości.

L. 5637 (7738)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako obecnie właściwy Trybunał konkursowy podaje do publicznej wiadomości, że jednocześnie powziętą uchwałą postępowanie rozbiorowe do majątku Naftalego Landaua z Gorlic, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu jako podówczas właściwego z dnia 3 maja 1887 do L. 2881 wdrożone, wedle § 154 ust. konk. zniesionem zostaje.

Jasło, dnia 9 listopada 1889.

L. 12893 (7691 3—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 23 października 1889 L. 12110 ogłaszający otwarcie konkursu wierzycieli do majątku Leiby Herscha Kreutznauera, nieprotokołowanego kupca w Samborze w Gazecie Lwowskiej nr. 250, 251 i 252 prostuje się z powodu zaszłej pomyłki przy odpisywaniu w ten sposób, że termin do likwidacyi zgłoszonych pretensyi wyznaczonym jest nie na 22 listopada 1889, lecz na 9 stycznia 1890, zaś termin do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub zamianowania innego nie na 9 stycznia 1890, lecz na 22 listopada 1889 na 10 godzinę rano, co się niniejszem do wiadomości podaje.

Sembor, 16 listopada 1889.

L 43659 (7719 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Wilhelma Iskierskiego, Kazimierza Plinkiewicza i Feliksa Romera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Rady Langowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 grudnia 1889 godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 stycznia 1890 i podać ją na terminie na dzień 3 marca 1890 godzinę 10 przedpołudniem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 listopada 1889,

L. 43658 (7720 2—3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek firmy protokołowanej Konstanty Iskierski i jej właścicielki Karoliny Iskierskiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. sekretarzowi rady Langowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw dr. Karola Stromengera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1889 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 stycznia 1890 i podać ją na terminie na dzień 4 marca 1890 godzinę 10tej przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9 listopada 1889.

L. 13791 (7722 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku kupca nieprotokołowanego Mojżesza Webera i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Walter, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Milgrom.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 15go stycznia 1890 roku wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby przed komisarzem konkursowym na terminie na dzień 22go stycznia 1890 r. o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4 grudnia 1889 godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1889.

Księgi gruntowe.

L. 92 (7727)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z aktami odnoszącemi się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Witów, oraz arkuszem posiadania dla majętności dworskiej złożone są do przejrzenia.

Zarzuty ustne lub pisemne wnosić należy do Komisyi hipotecznej najdalej do dnia 29 listopada 1889 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. Komisya hipoteczna

Czarny Dunajec, 18 listopada 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 57. (7519)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1. November 1889 auf Seite 264 und 265 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Gedenktag der deutschen Studentenschaft" in den Stellen von „So mancher deutsch-akademischer Bürger" bis „in den Koth zerren kann" und von „Möge bald" bis „Gebiete möglich", ferner des ebenda auf Seite 265 bis 267 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Intelligenz und Schlauheit" in den Stellen von „daß der Landwirth" bis „höhere Intelligenz" und von „und wer es ist" bis „übertroffen" sowie das ebenda auf Seite 273 und 274 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Der Spatz geächtet" das Vergehen nach 302 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. November 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 44 der periodischen Druckschrift: „Vorwärts! Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen" vom 1. November 1889 auf Seite 2 unter der Rubrik: „Sociale sowie technische Abhandlungen ꝛc." enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Von der letzten Vereinsversammlung in Wien" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 2. November 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Unterhaltungs-Beilage der Nr. 188 „Der Stammgast", Allgemeine Gast- und Schankgewerbezeitung" vom 1. November 1889 auf 1. Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Giftigen Schwämmle — ein echtes Schwabenstückle", das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 2. November 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt der in der Nr. 1 der in St. Louis in America erscheinenden periodischen Druckschrift: „Der Anarchist. Anarchistisch-communistisches Organ" vom 1. August 1889 unter der Aufschrift: „Editorielle Notizen" und in der Nr. 5 derselben Zeitschrift vom 1. October 1889 unter der Aufschrift; „Mitarbeiter und Kampfgenossen" enthaltenen Aufsätze das das Vergehen nach § 305 St. G; II. der Inhalt des in der Nr. 1 enthaltenen Gedichtes mit ber Aufschrift: „Rebellion" das Verbrechen nach § 58 lit. b und c St. G. und wird gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 2. November 1889.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. und 26. October 1889, ZZ. 8247 und 8461, die Weiterverbreitung der Nr. 241 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 18. October 1889 wegen des Artikels: „Gospod dvorni svetnik Heinricher in gosp. Gregoric" nach § 300 St. G. und der Nr. 246 derselben Zeitschrift vom 24. October 1889 wegen des Artikels: „Zalostna prikazen" nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1889, Z. 5579, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblat" vom 15. October 1889 wegen der Artikel: „Prinz Alois — Privatmann!" und „Rasche Carrière" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. October 1889, ZZ. 5960 und 5997, die Weiterverbreitung der „Oesterreichischen Volkszeitung" vom 15. October 1889, II. Auflage wegen des Artikels: „System Taaffe und Beamtenthum" nach § 65 a St. G. und der Nr. 42 der Zeitschrift: „B. Kamnitzer Wochenblatt" vom 19. October 1889 wegen des Artikels: „Unsere lieben Freunde" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 15. und 20. October 1889, ZZ. 9216 und 9464, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Cesky Sever" vom 5. October 1889 wegen des Artikels: „Ja jsem k obema narodnostem stejne spravedlivy" und der Nr. 42 derselben Zeitschrift vom 12. October 1889 wegen des Artikels: „O nejnovejsich nemeckych agitacich v Trebenicich" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1889, Z 14279, die Weiterverbreitung der von Dr. Simon Stern, Rabbiner in Mißlitz, herausgegebenen Brochure: „Das Europäische Israel", Verlag von Bernhard Epstein & Comp., Brünn 1889, gedruckt bei David Louis Wolf in Magdeburg, nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ungar.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1889, Z. 7485, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der in Kremsier erscheinenden Zeitschrift: „Velehrad" vom 22. October 1889 wegen des Artikels: „Zalezitost biskupa Strossmayera a zurnalistika francouzska" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft der mit den Erkenntnissen von 18. und 22. October 1889, ZZ. 6601 und 6691, die Weiterverbreitung der Brochuren: „Autentische Enthüllungen" von E. von Sz., Druck von Robert König in Leipzig, Verlag von Karl Minde ebendort, und „Aus der Cassette der Baronesse" von E. von Sz., Druck von Radelli und Hille in Leipzig, Verlag von Karl Minde ebendort, nach § 64 St. G., dann der Nr. 84 der in Freiwaldau erscheinenden Zeitschrift: „Mähr.-schles. Presse" vom 19. October 1889 wegen des Artikels: „Die Staatssprache in Acht" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 58. (7520)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 89 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 17. November 1889 auf Seite 2 enthaltenen Stelle mit der Aufschrift: „Bei der Beamtenuniform" und das ebenda auf Seite 3 enthaltene Bild sammt Text mit der Aufschrift: „Dieselbe Quaste" das Vergehen nach § 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, uud es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6. November 1889.

Zl. 260. (7521)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Antisemitische Blätter aus dem Nationalen Lager" vom 5. November 1889 auf Seite 65 und 66 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Mahnruf an das Deutsche Volk"; ferner das ebenda auf Seite 66 bis 77 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Doctor Haase und der Antisemitismus" in den Stelllen „ferner: Sollen wir" bis „beweisen" (Seite 73) und von „Nun, meine Herren" (Seite 75) bis zum Schlusse; ferner das ebenda auf Seite 81 bis 88 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Zur Berechtigung des Antisemitismus" (Schluß) in der Stelle von „Und trotz alledem" bis „vernichten lassen" (Seite 88), endlich des ebenda auf Seite 89 bis 92 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Rede" in der Stelle von „Das Volk wird" bis „gemacht haben" (Seite 92) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. November 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9900 (7491 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Brodach w likwidacyi, przeciw Teodorowi Zuber rel. Ziubryk o 88 zł. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Zuber vel. Ziubryk, iż dla niego ustanowiony został Dr. Dawid Byk w Brodach kuratorem i że temuż doręczono uchwałę z dnia 30 września 1888 l. 11254, którą dozwolono przymusowe ocenienie połowy ciała hipot. wyk. hip. 3 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie.

Wzywa się zatem Teodora Zuber vel. Ziubryk by temu kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 6 lipca 1889.

L. 7575 (7402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie wzywa wszystkich, którzyby jako wierzyciele do spadku ś. p. Józefa Schilawskiego c. k. kancelisty sądowego na dniu 7 lipca 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłego sobie pretensyę rościli, by celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyj bądź w terminie dnia 18 grudnia 1889 godz. 9 rano w tymże sądzie jawili się bądź do tegoż terminu prośbę pisemnie wnieśli, ileże w przeciwnym razie takowi do spadku powyższego gdyby tenże zgłoszonemi wierzytelnościami wyczerpany został żadnego prawa więcej nie mieliby wyjąwszy o ile im prawo zastawu służy.

Budzanów, dnia 30 października 1889.

L. 23729 (7480 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Reinholda a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, iż Anna z Birknerów Lichtigowa wniosła podanie do L. 23729 o wykreślenie prawa zastawu dla sum 600 złp. i 227 talarów 26 sgr. zaprenotowanego na rzecz Eliasza Reinholda w stanie biernym $^1/_5$ części z połowy części realności pod l. k. 213 dz. VIII w Krakowie położonej l. w. h. 1605. objętej literą A. oznaczonej Anny Lichtigowej własnej, w skutek którego wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 10 grudnia 1889 o godzinie 9 rano celem wykazania, iż rzeczona pretensya została usprawiedliwiona, lub iż usprawiedliwianie takowej jest w toku, co jeżeli nie nastąpi, wykreślenie tej prenotacyi dozwolonem zostanie. Kuratorem dla Eliasza Reinholda, tegoż spadkobierców i prawonabywców ustanowiono adwokata Dra Kleina z substytucyą adwokata Dra Kaufmanna.

Kraków, 28 września 1889.

L. 12659 (7034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Gicię Federbusch z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Gici Federbusch przeciw Leibie Mortkowi Silberschlag o zwrot kaucyi ustanowił jej sąd kuratora adw. Dra Popiela w Stryju dla doręczenia temuż uchwały z 19 maja 1889 l. 8220 i wzywa ją ninieszem, ażbey swe środki obronne podała kuratorowi, lub innego sobie obrała i sądowi o tem doniosła i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyła, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samej będzie musiała przypisać.

Stryj, dnia 21 sierpnia 1889.

L. 7205 (7558 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Olexę Porembskiego zawiadamia się, że na pozew Anny z Porembskich Sadura jako prawonabywczyni Paśki Hohol przeciw niemu na dniu 17 sierpnia 1889 l. 6398 o zapłatę sumy 72 zł. 78 ct. z. p. n. wniesiony, wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na 19 grudnia 1889 godzinę 9 przedpołudniem, oraz zamianowano dla niego kuratora w osobie Włodzimierza Wiczyńskiego z Janowa.

Rzeczą będzie zatem Olexy Porembskiego albo osobiście do rozprawy stawić się, albo przez zamianowanego kuratora lub innego zastępcę obronę wnieść, inaczej bowiem mogące wyniknąć dla niego szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Janów, dnia 24 września 1889.

L. 4819 (7018 3—3)

Celem obrony praw niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Magdaleny Rajców z powodu tut. Sąd uchwały tabularnej z dnia 17 czerwca 1888 l. 2538 którą dozwolono na żadanie Jana i Magdaleny Rajców wykreślenia prawa zastawu dla pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 225 zł. 31 ct. z. p. n. ze stanu biernego realności objętych wyk. hip. l. 81—112—119 dla gminy Piotrkowice ustanawia c. k. Sąd powiatowy dla Jana i Magdaleny Rajców kuratorem Kazimierza Goyskiego w Tuchowie i temu tę uchwałę dorecza.

Tuchów, dnia 7 września 1889.

L. 6370 (7013 3—3)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Michała Barana ustanawiając kuratorem Wojciecha Barana dorecza się temuż kuratorowi tu sądową rezolucyę hipoteczną z dnia 23 lipca 1889.

Oświęcim, dnia 22 września 1889.

L. 7563 (7208 2—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niewiadomy z istnienia i miejsca pobytu Gdański Dom handlowy Foeniges Konopacki & Comp., że przeciw niemu wniosła do tutejszego Sądu dnia 4. października 1889 l. 7563. Kazimira Br. Banhidy pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw zastawu dla sum 20.802 złi pol. 46 gr. i 5998 zł. pol. 49 gr. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Grodzisko dolne i Grodzisko miasteczko także Laska dolna zwane lwh. 592 intabulowanych zpn. i że dla niego kuratorem adw. dra Hermana Leckera w Rzeszowie ustanowiono i temuż powyższy pozew celem wniesienia obrony w dniach dziesięciu wręczono.

Wzywa się zatem powyższego pozwanego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż Sądowi tutejszemu wskazał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10. października 1889.

L. 7349 (7241 2—4)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 26 lutego 1887 w filii szpitalu garnizonowego we Lwowie zmarł inwalida Leiba Briefwechsel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ podpisanemu Sądowi nie wiadomem jest, czy i którym osobom do jego spadku prawo dziedziczenia przysługuje, wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu ze swemi prawami do tego spadku wystąpić zamierzają, by swe prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w podpisanym sądzie zgłosili i wykazawszy swoje prawa dziedziczenia oswiadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego tymczasowo kurator w osobie pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Krakowcu ustanowiony został, z tymi, którzy się zgłoszą i prawa swe dziedziczenia wykażą, pertraktowanym i im przyznany będzie, nie przyjęta zaś część spadku, albo gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny, wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 8 października 1889.

L 41311 (7306 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie, Nr. 24525 na imię Danyły Kinesz opiewającej, z pierwotną wkładką 300 zł. aw. dnia 9 listopada 1888 wniesiona, której stan z dniem 1 lipca 1889 307 zł. 73 ct. wynosił, aby takową w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniej inseryi tego ogłoszenia w urzędowej części gazety Lwowskiej licząc temu sądowi przedłożył inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 10 października 1889.

L. 6648 (7108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsza pobytu niewiadomego Karola Hund a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 13 września 1889 l. 6648 przez Samuela Auerbacha pozwu o wykreślenie sumy 20 zł. m, k. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. 252 gm. katastralnej Złoczów na rzecz Karola Hund zahypotekowanej celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kur. tutejszy adw. dr. p. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 21 września 1889.

L. 6647 (7107 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wacława Morawetz a w razie jego śmierci jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 13 września 1889 l. 6647 przez Samuela Auerbacha pozwu o wykreślenie sumy 45 zł. m. k. ze stanu biernego $^1/_2$ ciała hip. l. wyk. 252 gm. kat. Złoczów na rzecz Wacława Morawetz zahypotekowanej celem zastępywania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. Dr. p. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego k-ratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 21, września 1889.

L. 3069 (7008 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamiając, iż w roku 1878 zmarł na Podzamczu Franciszek Choina wzywa nieznaną z pobytu Maryę Choina aby do roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się do spadku inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Piotrom Jaworkiem dla niej ustanowionym.

Kamionka Str. dnia 24 kwietnia 1889.

L. 4338 (7049 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Wojciecha Gerlaka, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że dnia 7 grudnia 1887 zmarł w Lipnicy ojciec jego Wawrzyniec bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się Wojciecha Gerlaka, by w ciągu roku od daty tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku tego wniósł, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi się ze zgłaszającemi się dziedzicami i z Janem Paluszkiem kuratorem dla Wojciecha Gerlaka ustanowionym.

Kolbuszowa, 1. września 1889.

L. 4679. (7048 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Neissa, że Towarzystwo zaliczkowe w Kolbuszowy wniosło przeciw niemu prośbę o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastewu sumy 168 zł. 55 ct. w. a. zpn. że na prośbę tę rezol. ts. z dnia 23 marca 1889 l. 2050 sąd tutejszy dozwolił tego prawa zastawu i że dla niego Maciej Gorzelany wójt z Kolbuszowy górnej kuratorem ustanowiony został.

Kolbuszowa, 31. lipca 1889.

L. 7417 (7098 3—3)

Ropczycki c k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Wojcika, iż Marcin Pasowicz wniósł przeciw niemu i spóln. pozew de praes 30. grudnia 1888 l. 11981 o oddanie w posiadanie 4/20 części realności pod lwh. 89 ks. gr. gminy Mała zpn. i że kuratorem dlań ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Poleca się pozwanemu, aby kuratorowi udzielił w tej sprawie informacyi, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Ropczyce, 29. sierpnia 1889.

L. 4224 (7021 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała hr. Platera Syberg, że w sprawie tabularnej Heuryki hr. Plater o zaintabulowanie prawa zastawu sumy 125000 zł. aw. w stanie biernym dóbr Sredniawieś jako na karcie głównej zaś dóbr Hoczew i Bachlowa jako na kartach ubocznych ustanowiono dlań celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 26 stycznia 1889 l. 306 kuratora w osobie adw Dra Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 7 września 1889.

K. 17795 (7527)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy S. Woznizer et comp., zakład wyrobu kapeluszy w Tarnowie. Spółka jawna która czynność zaczęła w dniu 23 października 1887. Spólnikami są: Schaja Woźniżer, Berl Landau, Majer Silberstein, Mojżesz Samuel 2 im. Lichtingen i Mojżesz Silberstein wszyscy kapelusznicy w Tarnowie zamieszkali.

Tarnów, 7 listopada 1889.

L. 10182 (7572 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Horchitza, ze celem duręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 9 listopada 1889 l 10182 którą na wpis prawa własności ciała hip. wyk. hip. l. 932 gminy kat. Zbaraż miasto objętego na rzecz Antoniny Hegy 2º Bandrowskiej, 3º Wituszńskiej jako też na karcie C tegoż wykazu prawa zastawu dla sumy 1500 zł. z 5 prc. odsetkami od 1 listopada 1889 na rzecz zbiorowej kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Zbarażu dozwolono, dla niego kuratorem p. Zygmunt Dzierzanowski ze Zbaraża ustanowiony został.

Zbaraż, 9 listopada 1889.

L. 39704 (7547 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że Anna Laufer zmarła we Lwowie dnia 18 lipca 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ pobyt syna zmarłej Maurycego Laufera, do spadku powołanego jest niewiadomy, wzywa się go, aby w ciągu roku licząc od daty poniżej umieszczonej w Sądzie zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami, tudzież z ustanowionym dlań kuratorem drem Adolfem Weissem, adw. we Lwowie przeprowadzonem zostanie.

Lwów, 12 października 1889.

L 6566. (7532 1—3)

Do spadku zmarłego we Wasylkowcach r. 1887 ab intestato Katarzyny Łożyńskiej konkuruje Michał Zdaniuk, tenże ma się do roku zgłosić, albo spadek będzie z kuratorem Walkiem Zdaniukiem i zgłaszającymi się przeprowadzonym.

Husiatyn, 6 września 1889.

L. 35530 (7255 2—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Konstantego Cetnarskiego, że przeciw niemu Izak Feil wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na 16 grudnia 1889 o godzinie 9 rano, na który się pozwanego wzywa.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego adw. dra. Doboszyńskiego z zastępstwem adw. dra. Chmurskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, 14 października 1889.

.L 9058 (7335 2—3)

W dniu 14 marca 1885 zmarła w Limanowy Maryanna Szczyptowa, wdowa po woźnym, z pozostawieniem kodycylu bez daty, niewiadomych spadkobierców, wzywa się, aby w ciągu roku od daty niniejszego ogłoszenia tutaj się zgłosili i prawa swoje do spadku wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego ustanowiono kuratorem Wilhelma Hamesa, jako bezdziedziczny, Państwu przyznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 18 października 1889.

L. 32617 (7361 2—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza niniejszem, iż w sporze Mikołaja Dońca przeciw Stanisławowi Dońcowi i spół. o zniesienie współwłasności realności l. k. 3 w Czulicach dla niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiety Guzikowskiej kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Schoen w Krakowie, zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Gorzkowskiej Kajetan Kozak z Czulic.

Kraków, 23 września 1889.

L. 13492 (7370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu dziedziców ś. p. Rozalii Mikuli w Sniatynie 1 października 1864, tudzież ś. p. Kajetany Mikuli w niewiadomym dniu i roku, tudzież miejscu zmarłych, tudzież wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo, by do spadku powyższego w przeciągu jednego roku od dnia obwieszczenia edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oswiadczenie się dziedzicem, w powyższym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Schäfer w Sniatynie ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tymże przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

Sniatyn, dnia 28 października 1889.

L. 5777 (7408 2—3)

Celem obrony praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Ankiewicza w sprawie spadkowej po ś. p. Sebastyanie Ankiewiczu ustanawia c k. Sąd powiatowy w Tuchowie kuratorem p. Jana Koszyca, burmistrza w Tuchowie.

Tuchów, dnia 27 października 1889.

L. 10118 (7397 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę Makarską, że Karol Głuchowski, dr. Stanisław Kubistal i Marya Kubistalowa pod dniem 22 sierpnia 1899 l. 10118 przeciwko niej wnieśli pozew o uznanie prawa własności czterech czternastych części ciała tabularnego objętego, wyk. hip. l. 268 III. dzielnicy miasta Kołomyi, i zezwolenie na wpis, i że do zastępywania jej w tym sporze ustanowiono kuratorem adw. dr. Freudenberga z substytucyą adw. dr. Rittigsteina w Kołomyi, i wzywa pozwaną, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Kołomyja, 28 września 1889.

L. 3814 (7405 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Wolfa Manna, w r. 1867 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, a mianowisie Scheindlę zam. Helferową Beilę Mann, Frimettę Mann i Laję Friemmer, aby się w ciągu roku albo sami zgłosili albo pełnomocnika w miejscu Sądu ustanowili, inaczej spadek z ich kuratorem Herschem Mann pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Żabno, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 44743 (7433 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Izydora Weintrauba, że przeciw niemu został dnia 6 listopada 1889 r. do l. 44743 na rzecz Adolfa Blumenfelda wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izydora Weintrauba nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Bunda, a tegoż zastępcą adwokata dr. Standa, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Izydora Weintrauba, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 6 listopada 1889.

L. 44744 (7432 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Izydora Weintrauba, że przeciw niemu został dnia 5 listopada 1889 r. l. 44744 na rzecz Adolfa Blumenfelda wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izydora Weintrauba nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Bunda, a tegoż zastępcą adwokata p. dr. Standa, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izydora Weintrauba, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 6 listopada 1889.

L. 9843 (7425 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Löwenharda vel Leibharda, że w dniu 23 czerwca 1877 zmarł tegoż ojciec Eisik Ber Löwenhard vel Leibhard z pozostawieniem majątku i ostatniej woli rozporządzenia z daty Zbaraż 8go czerwca 1877, a w dniu 23 czerwca 1888 zmarła tegoż siostra Chaja Reiza 2 imion Löwenhard vel Leibhard z pozostawieniem majątku bez ostatniej woli rozporządzenia, i że postępowanie spadkowe po tychże łącznie wdrożone zostało.

Wzywa się przeto Izraela Löwenharda vel Leibharda, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej podanego w c. k. Sądzie powiatowym w Zbarażu osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż po upływie tego czasu postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Herschem Berlem Schmiererem ze Zbaraża przeprowadzonem zostanie.

Zbaraż, 31 października 1889.

L. 5985 (7447 2—3)

Dla obrony praw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Modzierzowej, hipotecznej właścicielki 12/72 części realności l. wyk. hip. 218 i realności l. wyk. hipotecznej. 187 gminy Siedliska, z powodu tutejszo sądowej uchwały z dnia 6 kwietnia 1889 l. 1552, którą dozwolono wpisu prawa własności realności l. wyk hip. 187 na rzecz Pawła i Maryanny Krawczyków po połowie, i tus. uchwały z dnia 6 kwietnia 1889 l 1550, którą dozwolono wpisu prawa własności 12/72 części realności l. wyk. hip. 218 na rzecz Bartłomieja Bienia kuratorem Józefa Skatonia w Siedliskach, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Krawczyka kuratorem Marcina Łatkę w Siedliskach

Tuchów, dnia 5 listopada 1889.

L 51656 (7705 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych S. I. oznajmia nieobecnemu Ludwikowi Żychlińskiemu i tegoż możliwym spadkobiercom, że przeciw nim przez adw. dr. Adolfa Moszyńskiego pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Żychlińskiego lub tegoż spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Srokowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Paździerę, i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 4 grudnia 1989. o godz. 4 po południu w sali sądowej nr. III, mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Ludwika Żychlińskiego, lub tegoż spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 30 września 1889.

L. 7658 (7459 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Marka Komiło, którego obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, że w sprawie egzekucyjnej Waleryi Talowskiej przeciw niemu i Binie Komiło o 400 zł. w. a. z pn., ustanowił dlań kuratorem tut. adwokata dr. Bryka, któremu rezolucyę tutejszo sądową z dnia 28 maja 1888 l. 2443 do niego wystosowaną wręczył.

Kolbuszowa, 26 pazdziernika 1889.

L. 3082 (7460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia niewiadomych Aflana i Jewronię Dańczaków, że dla nich ustanowił kuratora Tomka Poliwkę z Rostoki wielkiej w sprawie zaintabulowania prawa własności gospodarstwa nr. d. 5 w Rostoce wielkiej dla Jana Repeły i Leszka Bogacza.

Krynica, 28 września 1889.

L. 7271 (7495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach powiadamia z miejsca pobytu nieznanego Zygmunta Kazimierza Dybowskiego, że celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1888 l. 8063 dla Zygmunta Kazimierza Dybowskiego przeznaczonej, wedle której dozwolono wpis prawa własności ciała hipotecznego wykazem l. 149 księgi gruntowej gminy Ustrzyki na rzecz Kaśki Dubna ustanowiony został dla niego kurator c. k. notaryusz p. Karol Morwitz, któremu też środki obrony zapodać winien.

Ustrzyki, 7 listopada 1889.

L. 7320 (7494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia Filipa Simona ze Szczerca kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Ksenki Pawlik z Nikonkowiec i temuż kuratorowi równocześnie tus. uchwałę z dnia 5 listopada 1888 l. 9950 dla niej przeznaczoną się doręcza.

Szczerzec, 4 sierpnia 1889.

L. 23838 (7482 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Matejkę, który w r. 1847 w wieku 17 lat miał się zaciągnąć do wojska węgierskiego i zginąć w bitwie pod Miskolcsem, iż w dniu 12 września 1889 wniósł brat jego, Jan Matejko, podanie o uznanie go za zmarłego celem przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej. Sąd tutejszy, ustanawiając równocześnie kuratorem Zygmunta Matejki adw. dr. Ludwika Kapiszewskiego w Krakowie z substytucyą adw. dr. Adama Bogusza w Krakowie, wzywa Zygmunta Matejkę, aby się w ciągu roku do Sądu zgłosił, a zarazem wzywa wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu mieli jaką wiadomość, aby o tem w ciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi lub też ustanowionemu kuratorowi donieśli, gdyż inaczej po upływie tego terminu Zygmunt Matejko na ponowne żądanie za zmarłego uznanym zostanie.

Kraków, dnia 4 października 1889.

L. 4269 (7515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Wojciechowskiego, że w sprawie egzekucyjnej uprzyw. galic. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Karolowi Wojciechowskiemu i spóln. o 14 rat po 19 zł. 50 ct wa. itd., dlań kuratorem Melchiora Znamirowskiego z Lipnicy murowanej zamianował.

Zarazem Karola Wojciechowskiego wzywa się, by co do obrony swoich praw z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał i tut. Sąd zawiadomił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Wiśnicz, 28 sierpnia 1889.

L. 12011 (7454 2—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebne kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Uście zielone wykazem hypotecznym l. 451 objętych, własność Hersza Gross i Debory Samueli tudzież w dobrach Luka wyk. hyp. 452 własność Natalii Dobrzańskiej stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznych, Józefinę Chladek, Karola Boguskiego i Jana Szlachtowskiego względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. kraj. dra Buczyńskiego z substytucyą adw. kraj. dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 9 lipca 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 20 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przywalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl §. 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego ces. pat. możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 5 października 1889.

L. 40332 (7473 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia Rozalię Trenner, Iltę Poch zam. Stark, Chanę Poch i Esterę Poch, że w sprawie egzekucyjnej c. k. notaryusza Samuela Kwaśnickiego jako komisarza sądowego przeciw Rozalii Trenner i spadkobiercom Samuela Pocha o 26 zł. i 2 zł. z pn. ustanowił dla nich celem doręczenia im uchwały z dnia 27 października 1888 l. 44125 kuratorem adw. dra Maksymiliana Bodeka z substytucyą adw. dra Salomona Bunda i równocześnie doręczenie uchwały tej do rąk kuratora adw. dra Bodeka zarządził.

We Lwowie, 19 października 1889.

L. 4304 (7556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stefana Wasylyszyn, że w dniu 3 września 1889 l 4304 wniosła Hancia Macko przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 50 zł. w. a. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Jana Bachmana aptekarza w Bukowsku.

Bukowsko, 20 września 1889.

L. 7445 (7530 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa de praes 4 października 1889 do l. 7445 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1475 zł. wa. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastąpienia go, w niniejszej według ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, 12 października 1889.

L. 7444 (7529 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa de praes. 4 października 1889 do l. 7444 tus. uchwałą z dnia 12 października 1889 do l. 7444 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. wa. zpn. wydany został. gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go, niniejszej według ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, 12 października 1889.

L 4192 (7501 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Antoniego Olędzkiego, że w sprawie galic. Banku kredytowego przeciw Pelagii Blizińskiej, Antoniemu Olędzkiemu i Józefowi Blizińskiemu pto 700 zł. zpn. ustanowił z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu kuratorem w osobie adw. Dra Flakowicza w Sanoku.

Sanok, 7 września 1889.

L. 17231 (7216 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Biernata, że dla niego ustanowiono kuratora adw. dra Szancera kuratorem celem zastąpienia go w sprawie wekslowej Izraela Grina pto 50 zł. wa. zpn. wczętej pozwem de praes. 23 października 1889 l. 17231.

Tarnów, 24 października 1889.

L 12096 (7235 2- 3)

Zygmunta Mittlera, Adolfa Mittlera i Józefa Mittlera niewiadomych z miejsca pobytu zawiadamia się, iż w sprawie Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie przeciw Konstantemu hr. Reyowi o 3347 zł. 86 ct. kuratorem dla nich adw. dr. Schoen, ze substytucyą adw. dra Smolarskiego ustanowieni zostali, dla czego albo do ustanowionego kuratora zgłosić się lub innego pełnomocnika Sądowi podać mają.

C. k. Sąd krajowy

Kraków, 27. września 1889.

L. 4924 (7440 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Ludmilę Cieńciewicz i Sydonię Majerberg, że ustanowił dla nich kuratorem Wilhelma Petry kandydata notaryalnego w Bolechowie celem doręczenia im t. s. uchwały z 23 czerwca 1889 l. 4924 którą w sprawie Isaka Hauptmana, Mojżesza Heuptmana, Józefa Nehmlicha i Arjego Goldschlaga przeciw spadkobiercom Józefa Starke o 640 zł. 15 ct. m. k. czyli 672 zł. 26 ct. w. a. egzekucyjną intabulacyę sumy 640 zł. 15 ct. m. k. czyli 672 zł. 26 ct. w. a. w stanie biernym dóbr Hoszów i Gerynia dozwolono tudzież dalszych uchwał które w tej sprawie zapadną, przeto wzywa się Ludmilę Cienciewicz i Sydonię Majerberg aby się do Sądu zgłosiły lub pełnomocnika przedstawiły, albo wreszcie kuratora poinformowały gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 czerwca 1889.

L. 3209 (7247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoścach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Hersza Wachsa i Mojżesza Wachsa, że celem doręczenia im tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z 20 września 1888 l. 3209 dotyczącej wpisu prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 579 księgi gruntowej gminy Podkamień objętej kuratorem dla nich Jakób Amarant z Załoziec ustanowiony został, polecając im zarazem, ażeby z ustanowionym kuratorem co do obrony swoich praw porozumieli się.

Załośce, 26 października 1889.

L. 140 (7451 1 3)

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż p. dr. Włodzimierz Aichmüller kandydat adwokatury z dniem 5. listopada 1889 w listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Stryju wpisany został.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor 5. listopada 1889.

L. 5830 (7139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Józefa Dubielów, iż 17 grudnia 1888 r. zmarł beztestamentalnie w Bieździatce ich ojciec Michał Dubiel, do którego spadku winni się zgłosić w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z reszta spadkobierców, oraz kuratorem nieobecnych, Franciszkiem Stasiowskim.

Jasło, 26 sierpnia 1889.

L. 8793 (7135 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa tego, ktoby książeczkę kasy oszczędności miasta Przemyśla l. 17.304 opiewającą na kwotę 64 zł. 90 ct., wegitującą na stron. 13939 wystawioną na parochię grec. kat. Cieplice z zastrzeżeniem, że wypłacona być może tylko grec. kat. konsystorzowi w Przemyślu miał w swoim ręku, by tęże książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia onodotnego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" Sądowi naszemu przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznana będzie.

Przemyśl, dnia 4 września 1889.

L. 4597 (7117 3—3)

Zawiadamia się Karolinę Katarzynę Gawęcką, której obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi przeciw niej i innym o zapłatę 20 rat po 18 zł. z pn. dla niej i dla pozwanych małoletnich Maryanny, Franciszki, Zofii, Stanisława i Antoniego Gawęckich, dotychczas pod opieką Karoliny Katarzyny Gawęckiej zostających, kuratorem Józefa Winiarskiego ustanowił.

Kolbuszowa, 7 sierpnia 1889.

L. 6638 (7119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hermana Słomę, że zmarły 25 kwietnia 1889 Józef Maks Słoma testamentem z daty Podgórze 23 Listopada 1885 przeznaczył dla niego legat 500 zł. w. a. wynoszący, a przez Betti Słomę płatny, a kuratorem dla tegoż adw. dr. Gańkiewicz w Podgórzu ustanowiony został, równocześnie go wzywa, by odnośne dokumenta kuratorowi wręczył, lub o swojem miejscu zamieszkania Sądowi doniósł.

Podgórze, dnia 26 września 1889.

L. 15610 (7056 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia Kazimierza Wadowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 października 1889 l. 15610 względem przeniesienia sum 900 zł. i 200 zł. aw. zpn. zaintabulowanych na karcie C. w. h. l. 233 i 234 majętności Gembiczyna I. II. ustanowiono dla niego kuratora adw. dra Szancera.

Tarnów, 10 października 1889.

L. 11734 (7104 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Anieli z Kłosowskich Reitmajerowej w sprawie spadkowej po śp. Józefie Czaszyńskim względem zamierzonego odstąpienia praw nabytych przez Józefa Czaszyńskiego z aktu licytacyi dóbr Piotrów Isaków i Siekierczyn scheda II. uchwałą prawomocną z 10 czerwca 1882 l. 5541 zatwierdzonego wraz ze złożoną 1/3 częścią ceny kupna Maryi Łopatyńsk ej za cenę 8500 zł. adw. dra Teofila Dębickiego kuratorem z wezwaniem dania oświadczenia co do tego odstąpienia do dni 14, i wzywa Anielę Reitmajer, ażeby się osobiście zgłosiła i swe oświadczenie wniosła lub kuratorowi albo też pełnomocnikowi przez się ustanowionemu informacyę dała, gdyż inaczej sama sobie skutki swego milczenia przypisać będzie musiała.

Kołomyja, 12. października 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 926 7737

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 13 listopada 1889 l. 49057 wydanego w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4 listopada 1889 rozpisuje się konkurs na posadę prymaryusza oddziału kiłowo-skórnego dla kobiet przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie.

Do posady tej stałej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 zł. tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia;

b) uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora medycyny lub wszech nauk lekarskich na jednej z wszechnic państwa austryackiego. Nadto wykazać należy specyalne studya i praktykę szpitalną w dziale chorób syfilistycznych i skórnych;

c) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do 24 grudnia 1889 na ręce Dyrekcyi szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Lwów, dnia 20 listopada 1889.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego

Dr. Głowacki.

Obwieszczenie. 7746

Wierzytelności do masy konkursowej Filipa Grünwalda należące, kwotę 2837 zł. w. a. wynoszące, są do sprzedania z wolnej ręki najwięcej ofiarującemu bez poręczenia masy za płynność i ściągalność tych pretensyj w drodze pisemnych ofert, na ręce niżej podpisanego zarządcy masy najdalej do końca listopada r. b. wnieść się mających za dołączeniem wadyum w kwocie 50 zł. w gotówce, przyczem się nadmienia, że w myśl uchwały ogółu wierzycieli niżej kwoty 50 zł. wierzytelności te sprzedane nie zostaną.

Bliższe warunki, tudzież spis tych wierzytelności przejrzać można w kancelaryi niżej podpisanego zarządcy masy.

Lwów, dnia 21 listopada 1889.

Dr. S. Waldmann,
adwokat krajowy we Lwowie, ul. Trzeciego Maja L.13.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.